Umiejętność pływania – warunkiem zdobycia Odznaki Sprawności

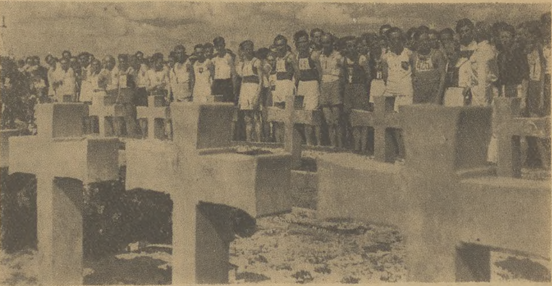
SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK III NR 52(186) CZWARTEK 30 CZERWCA 1949 CENA 15 Zł

Śląsk – Łódź w pływaniu 67:42 pkt.

Pamięci Janusza Kusocińskiego



Uczestnicy biegu o memoriał śp. Kusocińskiego, nad Jego grobem na Palmirach



Fragment biegu Bielany — Palmiry o memoriał śp. Kusocińskiego
Fot. Franckowiak API

O Puchar Kałuży

Śląsk – Warszawa 7:0 (2:0), Kraków – Opole 5:4 (4:2)

Poznań – Łódź 2:1 (1:0)

Z walk I Ligi



Fragment meczu Ruch — Gwardia. Rupa przeskakuje bramkarza Ruchu, Szeję



Jeden z nielicznych, groźnych momentów na polu karnym Gwardii
Fot. Dziurzycki

Bramkarz poznańskiego Kolejarza — Gołębiowski interweniował skutecznie podczas meczu z Górnikiem

Olszewski atakuje bramkarza Ruchu, Szeję, na meczu Ruch — Gwardia

Stawczyk i Buhl



Stawczyk i Buhl — najlepsi w tej chwili sprinterzy. Stawczyk wyrównał ostatnio dwukrotnie rekord Polski na 100 m

Drobny i Schroeder w finale Wimbledonu

LONDYN. — Przy szczelnie zapełnionych publicznością trybunach odbyły się w środę półfinały spotkań męskich. W pierwszym półfinale Schroeder (Stany Zjednoczone) zwyciężył Południowo - Afrykańczyka Sturgesa w stosunku 3:6, 7:5, 5:7, 6:1, 6:2.

W drugim spotkaniu Drobny już w trzech setach uporał się z Bromwichem, wygrywając 6:1, 6:3, 6:2.

Ćwierćfinał w singlu kobiet przyniósł zwycięstwo Amerykanek, które w czwartek rozegrają między sobą półfinały.

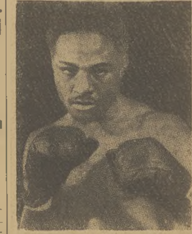
Juniorzy Łodzi *biją* mistrza CSR 2:0

Najmłodszy rekordzista



E. Gremlowski — rekordzista Polski w pływaniu na 1.500 m st. dow. Wywiad z nim zamieszczamy na str. 5

Nowy pięściarski mistrz świata



Charles Ezzard — nowy mistrz świata wszechwag w boksie, pokonał Joe Walcotta

Pierwsze gry na Narodowych Mistrzostwach w tenisie

BIELSKO. (tel.) W środę rozpoczęły się w Bielsku na kortach ZKS Ogniwo (BBTS) XXIII Narodowe Mistrzostwa Polski w tenisie z udziałem 96 zawodników i zawodnicz...

Otwarcia zawodów dokonano, niestety, z jednogodzinnym opóźnieniem. O godz. 10, na którą wyznaczono otwarcie zawodów, na miejscu była tylko... orkiestra Straży Pożarnej. Opóźnienie otwarcia zawodów spowodowała podobno Komisja Sportowa PZLT, która, mimo zamknięcia licznych zgłoszeń i przeprowadzenia losowania jeszcze w Warszawie, przyjmowała na miejscu dalsze zgłoszenie i zarządziła rozegranie dodatkowej ...

W imieniu premiera Cyrankiewicza, protektora mistrzostw, otwarcia zawodów dokonał prez. Bielska Jurzak, po czym przemówienia wygłosili: wiceprzewodniczący WRN Garwiński, delegat KCZZ Staniszewski oraz delegaci WUKF i PZLT.

W grze pojedynczej panów startuje 40 zawodników, przy czym na czele dwóch połówek stoją: Skonecki i Bratek (drugie miejsce na zeszłorocznej liście klasyfikacyjnej). W połówce Skoneckiego znajdują się: Bo[illegible]ki, Tłoczyński, Chytrowski, w połówce zaś Bratka rozstawiono Piątka, Niestroja, i Olejniczyna. W półfinale powinni się znaleźć: (poza Skoneckim) Bełdowski, Piątek i Niestrój. W grze pojedynczej pań startuje 11 zawodniczek. Rozstawiono: Jędrzejowską, Popławską, Jaśkowiakównę i Rudowską. W połówce Popławskiej niespodziankę zgotować może Kamińska, obok której w półfinale zobaczymy prawdopodobnie (poza Jędrzejowską) Rudowską i Jaśkowiakównę. W grze pojedynczej juniorów startuje 32 zawodników przy czym największe szans na zwycięstwo posiada Christ i Zabrała. Juniorek zgłosiło się 8.

Organizacja zawodów w pierwszym dniu dobra, choć na zjawienie się zawodników na korcie po wywoływaniu nazwisk trzeba było czekać nieraz po 15 min.

ZKS Ogniwo zorganizował, jako pierwszy klub w Polsce, konkurs na najlepszego sędziego, przeznaczając dla zwycięzcy cenną nagrodę.

Wyniki I dnia mistrzostw: *Kurman — Piksa 8:6, 6:3, 10:8, Banasiuk — Księżopolski 6:3, 0:6, 6:2, 6:4, Chytrowski — Korneluk 6:2, 6:3, 6:1, Koradczewski — Niewiadomski 6:1, 6:4, 6:3, Mrokowski — Jura 6:0, 6:0, 6:3, Borowczak — Bojanowski 6:4, 6:4, 6:0, Tłoczyński II*

(Dalszy ciąg na str. 2)

W najbliższych numerach artykuły:
M. Ozolina, Marcela Hansenna, Zygmunta Heliasza, Wł. Krygowskiego, Jana Rakoczego, Lva Kasilla i innych.

Finowie w „Tour de Pologne“

Do Polski nadszedł list od robotniczej organizacji sportu fińskiego (TUL). Finowie piszą, że z zadowoleniem przyjęli zaproszenie na Tour de Pologne i ponieważ w tym terminie będą znajdować się już w pełni formy, postanowili przysłać pełną drużynę, tj. 8 zawodników. Po kolarzach CSR i robotniczych zespołach Danii, Francji i Szwajcarii, jest to już piąte zgłoszenie z zagranicy. Przypominamy jednocześnie, że termin zgłoszeń upływa dnia 25 lipca.

* * *

Organizatorzy Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski szykują szereg atrakcyjnych imprez, które poprzedzą start i przybycie na metę zawodników, biorących udział w wyścigu.

Start honorowy odbędzie się na stadionie W.P. Po krótkich przemówieniach tuż przed momentem startu zostanie wypuszczone 1000 gołębi pocztowych, które zaniosą wiadomość o starcie do wszystkich komitetów etapowych.

Start ostry nastąpi na Rogatce Wolskiej.

O zbliżaniu się zawodników do Warszawy w dniu zakończenia wyścigu mieszkańcy stolicy dowiedzą się... z nieba. Mianowicie nad Warszawę wzbiją się dwa balony na uwięzi. Będzie to sygnałem dla publiczności, że już czas udać się na stadion WP. Przed przybyciem kolarzy rozegrane będzie spotkanie piłki rowerowej pomiędzy dwoma zespołami czechosłowackimi. Odbędą się również pokazy jazdy akrobatycznej na rowerach w wykonaniu mistrzów świata — Czechów.

Tak podczas startu, jak i zakończenia wyścigu przygrywać będzie orkiestra „Czytelnika".

Komitet Organizacyjny Wyścigu zwrócił się do rad zakładowych przy fabrykach warszawskich o ufundowanie nagród. Nagrody te wykonane byłyby rękami robotników w poszczególnych fabrykach. Podczas uroczystości rozdania nagród, te robotnicze nagrody wręczyliby zawodnikom przodownicy pracy poszczególnych fabryk.

O Puchar Kałuży

Śląsk gromi Warszawę

i obejmuje prowadzenie

WARSZAWA: Borucz (Limanowski), Wołosz, Pruski (Maruśkiewicz), Szczawiński, Wiśniewski, Milczanowski, Morderski, Świcarz (Cyganik), Cichocki, Górski i Ochmański.

ŚLĄSK: Borkowy, Durniok, Janduda, Duda, Wieczorek, Suszczyk, Alszer, Sołtysik, Spodzieja, Muskała (Kisiel) i Dybała.

BRAMKI: Sołtysik, Spodzieja i Muskała po 2 oraz Dybała 1.

PUBLICZNOŚCI około 4000 osób. SĘDZIOWAŁ p. Przybysz z Bydgoszczy.

CHORZÓW. — Śląsk przerwał nareszcie passę niepowodzeń w spotkaniach o puchar Kałuży ze Stolicą, odnosząc po raz pierwszy niespodziewane wysokie zwycięstwo w stosunku 7:0. Być może gdyby nie kontuzje Borucza, Wołosza i Świcarza wynik końcowy nie byłby tak druzgocący dla Warszawy. Trzeba jednak obiektywnie przyznać, że Śląsk zagrał jeden z najlepszych meczy, a cały zespół był idealnie zestawiony i wzajemnie się rozumiał. Silną pozycją Śląska był atak, złożony z graczy wysoko technicznie zaawansowanych. Pierwszą rolę grał w nim prawy łącznik Sołtysik z Ruchu Radzionków, który wraz z Alszerem na prawym skrzydle tworzył dwójkę nie do przebycia. Spodzieja dobrze poprowadził atak; powraca on powoli do dawnej formy; dzielnie mu sekundował Muskała. Także Dybała na lewym skrzydle lotnością i dobrym centrowaniem walnie przyczynił się do wysokiego zwycięstwa.

Tylne formacje, zwłaszcza Suszczyk i Duda, doskonale zasilały napad piłkami i w razie potrzeby były do dyspozycji w kryciu przeciwników pod własną bramką. Wieczorek spełnił rolę stopera doskonale, a obrona Durniok - Janduda nie popełniła żadnego zasadniczego błędu. Bramkarz Borkowy był mało zatrudniony.

Na tle dobrze grającej drużyny Śląska, goście wypadli blado. Przede wszystkim szwankowała u nich kondycja i krycie przeciwnika. W sumie Warszawa ustępowała miejscowym o klasę, mimo że w polu miała kilka pięknych zagrań. Słabe były linie defensywne, specjalnie środkowy pomocnik Wiśniewski, a także Szczawiński i Maruśkiewicz. W ataku jedynym wartościowym graczem był Ochmański na lewym skrzydle. Do przerwy Borucz miał kilka dobrych parad, natomiast jego zastępca zawinił dwie bramki.

Do 20 minuty gra była wyrównana, w tym okresie obydwie drużyny przeprowadziły kilka pięknych akcji, które stały się łupem bramkarzy. W 21 min. gry Wołosz zderzył się z Dybałą i zszedł z boiska. Jego miejsce zajął Maruśkiewicz. Atak miejscowych rozgrywał się coraz lepiej i w 27 min. Alszer strzelił po minięciu Pruskiego, Borucz odbił piłkę w pole, a nadbiegający Muskała uzyskał dla Śląska prowadzenie. Następne ataki gospodarzy kończyły się na świetnie broniącym Boruczu. 4 minuty przed przerwą Dybała wystawił piłkę Spodziei, który skierował ją do siatki nad rzucającym się pod nogi Boruczem, przy czym ten ostatni doznał kontuzji. Zastąpił go Limanowski. W 2 minuty później również Świcarz opuścił boisko, a jego miejsce zajął Cyganik.

Gra po przerwie była jednostronna. Śląsk był przez cały czas stroną atakującą. Dalsze bramki padły ze strzałów: Sołtysika (2), Muskały, Dybały i Spodziei. Czwartą bramkę zdobył Śląsk z akcji rzadko oglądanej: piłkę na własnej połowie gry w polu karnym zdobył Janduda, a ta bez dotknięcia jej przez któregokolwiek z graczy gości znalazła się w ich siatce.

Kraków zwyciężył Opole 5:4 (4:2)

KRAKÓW. Rozegrany we wtorek w Krakowie mecz o puchar Kałuży między Krakowem a Śląskiem Opolskim przyniósł wprawdzie zasłużone, ale z trudem uzyskane zwycięstwo Krakowa 5:4 (4:2). Kraków prowadził początkowo 2:0 ze strzałów Kohuta i Cisowskiego, Opolanie jednak wyrównali przez Fuchsa i Szmida II. Dalszy zryw ataku krakowskiego przyniósł jednak ponowne podwyższenie wyniku do przerwy na 4:2 ze strzałów Gracza (w tym jedna z karnego). Po przerwie Rupa uzyskał jeszcze jedną bramkę dla Krakowa, ale na tym się skończyło. Opolanie grający b. ofiarnie i przewyższający piłkarzy krakowskich szybkością zaczęli naciskać i umiejętnie wykorzystywać błędy tylnych formacji Krakowa. Zdobyli oni 2 bramki przez Krasówkę i Cymbalskiego i gdyby nie pech w kilku sytuacjach podbramkowych, mogliby uzyskać wynik remisowy i wywieźć 1 punkt.

Gra piłkarzy krakowskich, poza pierwszym okresem była słaba, chaotyczna i nonszalancka. Nie wiele wysiłku wkładali krakowianie w swoje akcje. Przeciwnie było w drużynie śląskiej, w której nawzajem prześcigano się w uzyskaniu jak najlepszego wyniku. Technicznie ustępowali Ślązacy krakowianom w sumie jednak swą dobrą postawą sportową zdobyli sobie uznanie.

Sędziował Gronowski z Warszawy. Widzów ok. 7.000.

KRAKÓW — Jurowicz, Barwiński, Flanek, Jabłoński II, Szczurek, Wapiennik, Cisowski, Gracz, Kohut, Rupa, Bobula.

OPOLE — Koczapski, Czepionka, Gaweł (Kubiak), Lelonek, Podeszwa, Wieczorek, (Gaweł), Fuchs, (Cymbalski), Trampisz, Szmydt, Krasówka, Wiśniewski.

[illegible] przedstawia się następująco:

[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Poznań	2	4	[illegible]
Kraków	3	3	[illegible]
Łódź	2	[illegible]	[illegible]
Warszawa	3	1	[illegible]
[illegible]	2	0	[illegible]

Mało przekonywująca wygrana

Poznania w Łodzi

ŁÓDŹ. (tel.) Rozegrany w Łodzi międzymiastowy mecz piłkarski o puchar śp. Kałuży Łódź — Poznań zakończył się zwycięstwem Poznania 2:1 (1:0). Wynik ten nie odpowiada przebiegowi gry. Łodzianie mieli nieco więcej sytuacji podbramkowych, a w drugiej połowie meczu wyraźną przewagę. Niestety ani Koczewski, ani Łacz nie potrafili wykorzystać wyjątkowo dogodnych okazji, strzelając do bramki przeciwnika z odległości dosłownie półtora metra. Wynik spotkania po [illegible]

W drugiej połowie meczu o mały włos nie doszło do awantury. Sędzia warszawski Aleksandrowicz nie zauważył, jak jeden z obrońców Poznania chwycił za nogę Łacza, uniemożliwiając mu zdobycie bramki. Wywołało to reakcję ze strony publiczności, która przez 20 minut wygrażała się arbitrowi. Niezbyt to dobrze świadczy o łódzkiej widowni. Sprowadzono dwie kompanie milicji, która w zaraniu zlikwidowała grożące niebezpieczeństwo.

Mecz nie stał na wysokim poziomie, i przyniósł szereg kontuzji, których doznali m. in. Baran i Pat[illegible]

Poznań zdobył prowadzenie w pierwszej połowie w 10 min. ze strzału Anioły. Po zmianie stron Łódź grała pod wiatr i nie potrafiła wykorzystać b. dogodnych sytuacji podbramkowych. W 15 min. Słoma podwyższył wynik na 2:0. W 30 min. z boiska zszedł Patkolo i zastąpił go Gwoździński. W 40 min. Baran podał Łaczowi i ten zdobywa honorową bramkę dla Łodzi. W ostatnich minutach gry kontuzjonowanego Barana zniesiono z boiska. [illegible] niesamowitych gwizd[illegible] i rykach publiczności pod adresem sędziego, mecz zakończył się zwycięstwem drużyny poznańskiej 2:1.

Mistrzostwa Polski w szczypiorniaku

KATOWICE. Po zwycięstwie katowickiej Spójni nad Cracovią w Częstochowie wchodzi ona jako czwarty zespół do puli finałowej mistrzostw Polski w szczypiorniaku. W niedzielę 3 lipca odbędą się pierwsze rozgrywki finałowe. walczą: w Chorzowie: AKS — Włókniarz Łódź oraz w Katowicach: Spójnia — Budowlani Opole.

Ponieważ według przepisów PZKSS w finałowych rozgrywkach liczy się również wyniki z rundy eliminacyjnej tabela rozgrywek przed rozpoczęciem finałów przedstawia się następująco:

AKS Chorzów	2	4	29:8
Włókniarz ŁKS Łódź	[illegible]	2	9:7
Budowlani Opole	2	[illegible]	7:9
Spójnia Katowice	2	[illegible]	8:29

SPÓJNIA KATOWICE — CRACOVIA 9:2 (4:0)

CZĘSTOCHOWA (Tel.) Na naturalnym boisku w Częstochowie rozegrany został eliminacyjny mecz o prawo udziału w finałowych grach o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku pomiędzy katowicką Spójnią a Cracovią. Mecz zakończył się zwycięstwem katowiczan 9:2 (4:0).

Bramki dla Spójni: Olejnik i Sidełko po 3 Tomacki, Małolepszy i Janusz po 1, dla Cracovii — Książkiewicz i Więcek. Sędziował Cmoch z Warszawy.

Polska za Francją w wyścigu Dookoła Węgier

BUDAPESZT. W środę rozegrany został I etap wyścigu kolarskiego dookoła Węgier: Budapeszt — Debreczyn dług. 220 km. Startowało 51 zawodników z 5 państw. Polska, Austria i Rumunia wystawiły po 2 drużyny, Węgry 3, a Francja — 1. Ponadto startuje 12 kolarzy węgierskich indywidualnie. Drużyny składają się z 4 zawodników. Polskę I stanowią: Wójcik Czyż, Leśkiewicz i Salyga; w II drużynie jadą: Rzeźnicki, Pietraszewski i Nowaczek.

Początkowo kolarze jechali z wiatrem, stąd tempo było bardzo szybkie i dochodziło do 43 km na godz. Następnie szybkość maleje coraz bardziej w 3 godz. jazdy wynosi zaledwie 30 km. Pierwsze rozbicie zwartej grupy nastąpiło na 70 km. gdzie przez zamknięty przejazd kolejowy zdążyło przebiec tylko 7 kolarzy, wśród nich Wójcik i Czyż. Na 95 km Leśkiewicz zderzył się z innym zawodnikiem w wyniku czego złamał koło. Stracił pół godziny i czekając na wóz, przejechał dalsze 140 km samotnie. Czyż i Wójcik jechali przez cały czas w czołówce. Obaj inicjowali dwukrotnie ucieczki. W grupie czołowej zachodziły kilkakrotne zmiany aż do 45 km przed metą. Odtąd grupa czołowa składała się z 10 zawodników, którzy przejechali metę w jednakowym czasie 6.12.56 w następującej kolejności:

1) Bourgetau (Francja); 2) Rabelin (Francja); 3) Lauscha (Austria); 4) Kratmeyer (Austria I); 5) Kovacs (Węgry I); 6) Czyż (Polska I); 7) Vida (Węgry II); 8) Niculescu (Rumunia I); 9) Varnajo (Francja); 10 Wójcik (Polska I). Następnie przybyło na metę 2 zawodników: Cavsac (Francja) i Nowaczek (Polska II) w czasie 6.17.56, dalej grupa 6, w której był Polak Rzeźnicki w czasie 6.24, w 8 minut później 10 kolarzy m. in. Polacy Pietraszewski, który wpadł po drodze na motocykl i Salyga.

Drużynowo: 1) Francja — 18.38.54; 2) — 3) Polska I i Austria II po 18.50.04; 4) Węgry II — 18.07.08; 5) Węgry I — 18.07.08; 6) Polska II — 18.14.04; 7) Rumunia I — 18.17.14.

Mistrzostwa torowe

ŁÓDŹ. (tel.) Łódzki Okręgowy Związek Kolarski zawiadamia, że wbrew pierwotnym projektom torowe kolarskie mistrzostwa Polski na krótkich dystansach odbędą się w nadchodzącą niedzielę w Łodzi na torze w Helenowie. Początek mistrzostw o godz. 17-ej.

ŁOZKol., organizator imprezy, komunikuje poza tym, że zgłoszenia do mistrzostw przyjmować będzie jeszcze w dniu zawodów.

Start Czechosłowaków w Szczecinie

SZCZECIN. Na miejskim stadionie odbyły się kolarskie zawody z udziałem zawodników czechosłowackich w obecności 8 tys. widzów.

Sprint na 200 m: I kolejka — Bek zwyciężył Posivila, Kupczak Szmidta, Szczepanek (CSR) Metwińskiego, II. Bek Szmidta, Szczepanek Kupczaka, Posivil Metwińskiego. III. Kupczak Posivila, Metwiński Szmidta, Bek i Szczepanek wpadli na metę równocześnie. Najlepszy czas dnia uzyskał Kupczak 12,6 sek.

W ogólnej punktacji zwyciężyli Polacy 14,5 pkt. przed Czechosłowakami 12,5 pkt.

W wyścigu amerykańskim na 75 okrążeń toru zwyciężyła para czeska Szczepanek—Hacesł 47,06 pkt. przed parą Bek—Szmidt 47,18 pkt.

Juniorzy PZLA jadą na obóz

NA OBÓZ JUNIORÓW, który rozpocznie się 1 lipca w AWF Warszawa powołano celem kontynuowania treningu 1 czołowych lekkoatletów polskich: Lipskiego, Stawczyka, Adamskiego, Buhla, Bentkowskiego, Łomowskiego i Brzozowskiego. Wszyscy ci zawodnicy trenować będą w AWF pod kierunkiem własnych trenerów. Od 10 lipca zawodnicy ci przyłączą się do obozu męskiego, organizowanego w Gdańsku przed mistrzostwami Polski.

Na obóz męski w Gdańsku powołano dodatkowo utalentowanego płotkarza Gralkę z Zabrza.

Na obóz juniorek do Olsztyna zarząd PZLA powołał specjalnie Horowcównę, Konikównę, Grzybównę, Janiszewską z Krakowa, Kowalską i Gościniakównę z Bydgoszczy, Iłwicką z Olsztyna oraz Adamską i Białkowską z Poznania. Na obóz juniorów w AWF postanowiono dodatkowo powołać Wernera ze Śląska, a na obóz kobiecy w Warszawie (od 18 lipca) — wezwana została specjalnie Ślązaczka Orzełówna.

Zarząd PZLA postanowił ponadto uzupełnić obsadę trenerów na wyż. wymienionych kursach.

Na obozie męskim w Gdańsku jako pomoc instruktorska a zarazem masażysta urzędować będzie Wójcik, na obóz juniorek wyjedzie Wajsówna oraz w charakterze pomocnika instruktora Moderówna, do obozu juniorów Vorreiter.

Rozdzielnik PZLA na obozy juniorów wygląda następująco:

Poznań otrzymał 16 miejsc dla chłopców i 10 dla dziewcząt. Warszawa po 10 zawodników i zawodniczek. Olsztyn 8 i 4. Lublin 10 i 6. Gdańsk 16 i 10. Kraków 10 i 16. Śląsk 14 i 12. Łódź 18 i 16. Rzeszów, Bydgoszcz i Wrocław 10 i 10. Białystok i Kielce 5 i 5.

Obóz rozpoczyna się 1 lipca, jednak ci zawodnicy, którzy będą startowali w niedzielę 3 lipca na zawodach międzyokręgowych o puchar Kusocińskiego mogą zjawić się na obozie w dniu 4 lipca.

SZWED LEARDENSSON zdobył mistrzostwo swego kraju w maratonie w czasie 2.40.38 godz. Drugim był olimpijczyk F. Oestling 2.45.23 godz.

GASTON REIFF na zawodach w Brukseli ustanowił nowy rekord Belgii na 3.000 m — 8.08,0 min.; przy czym pokonał Francuza Jean Vernlera, który czasem 8.10.6 uzyskał rekord Francji. Na tych samych zawodach maratończyk Gailly pobił rekord Belgii na 20 km wynikiem 1.05.03.8 godz., a jego rodak Leblond rekord w biegu godzinnym—18.513 m. Wynik Reiffa jest najlepszym tegorocznym rezultatem na 3.000 m na świecie a drugim w [illegible]

WĘGIER HOMMONAY skoczył o tyczce 411 cm. zbliżając się do rekordu Zsufki b. konkurenta rekordzisty Polski Sznajdra. Szwajcar Scheuer skoczył 4.02.

Włókniarz - Stal 9:7

WROCŁAW (tel.) W niedzielę odbył się w Hali Ludowej mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami zrzeszeń sportowych: Włókniarza i Stali. Mecz zakończył się zwycięstwem Włókniarza 9:7 którego reprezentacja oparta była na zawodnikach ŁKS i Włókniarza z Kalisza. Zespół Stali składał się z bokserów Batorego, Pafawagu i Huty Zabrze.

Wyniki: (na pierwszym miejscu zawodnicy Stali-.

W muszej Gumowski, walczący bardzo dobrze pokonał Kargiera; w koguciej Faske zremisował niezbyt zasłużenie z Oltykiem; w piórkowej Bazarnik po ładnej walce pokonał Marcinkowskiego; w lekkiej Ponanta przegrał zdecydowanie z Deblazem, w półśredniej Spałek uległ Olejnikowi, który walczył jednak słabo; w średniej Nowara pokonał Grzelaka; w półciężkiej Urbaniak przegrał z Jaskółą a w ciężkiej Drepała uległ Grzelakowi.

Wimbledon

LONDYN. (tel.) Rozgrywki tenisowe w Wimbledonie wkraczają już w końcową fazę. Bardzo ciekawym dniem rozgrywek były ćwierćfinały w których udział wziął Drobny.

Najciekawszym spotkaniem był mecz między dwoma zeszłorocznymi finalistami: Falkenburgiem (USA) i Bromwichem. Zwyciężył Bromwich, bijąc zeszłorocznego mistrza 3:6, 9:11, 6:0, 6:0, 6:4. Czechosłowak Drobny pokonał w następnym spotkaniu Australijczyka Browna, który w sobotę wyeliminował doskonałego tenisistę amerykańskiego Gonzalesa. Drobny zwyciężył w stosunku 2:6, 7:5, 1:6, 6:2, 6:4. W pozostałych spotkaniach ćwierćfinałowych Schroeder (USA) pokonał Sedgmana (Australia) [illegible] Afryka) wygrał niespodziewanie z [illegible]

W ciekawszych spotkaniach IV rundy gry pojedyńczej kobiet Rihbany (USA) pokonała Hoahing (Anglia) 6:4, 6:4, Dupont (USA) wygrała z Fitch (Australia) 6:0, 6:1, Todd (USA) zwyciężyła Marcellin (Francja) 6:2, 6:1.

W ramach III rundy gry podwójnej mężczyzn para czechosłowacka Cernik — Krejcik uległa parze angielskiej Mottram — Paish 2:6, 2:6, 2:6, a Włosi Cucelli i del Bello wyeliminowali parę Harper (Australia), van Swol (Holandia) 6:2, 6:3, 3:6, 6:4.

LONDYN (Tel.) Ćwierćfinałowe gry podwójne. Para australijska Bromwich, Segdman triumfatorka zeszłorocznego turnieju przegrała z parą Patty (USA), Sturgess (P. Afr.) 8:6, 3:6; 5:7; 6:3; 3:6.

Bardzo emocjonującym spotkaniem była gra pomiędzy parą australijską Brown, Sidwell a parą Drobny, Falkenburg. Po dramatycznej 3 godzinnej walce wygrali Australijczycy 6:3; 4:6; 7:5; 6:2. Dalsze wyniki: Gonzales; Parker (USA) — Cucelli, del Bello (Włochy) 6:3; 6:1; 6:3. Schroeder; Mulloy (USA) — Mottram; Paish (Anglia) 6:2; 2:6; 6:3; 10:8.

Narodowe mistrzostwa Polski

(Dokończenie ze strony 1)

— Jelonek 6:8, 6:1, 6:2, 6:0, Romaniuk — Richter 6:3, 6:3, 6:2, Kucharski — Glejsztow 6:1, 6:8, 6:0, 6:0, Buchalik — Gadowski 6:3, 6:1, 7:5, Skonecki I — Mrokowski 6:2, 6:4, 6:2, Wojciechowski — Kania 6:0, 6:0, 6:3. Pozostałe dwie gry przerwano na skutek ciemności, a to: Kosiński — Łabuzek przy stanie 6:4, 2:6 i Mondry — Hoffman 6:1, 4:6, 7:5.

Gra pojedyńcza pań: Rudowska — Górawska 6:3, 6:1, Kamińska — Kańska 6:0, 6:3, Tłoczyńska — Wróblówna 6:0, 6:1.

Smoczyk mistrzem Katowic

[illegible]

KATOWICE. WZS Gwardia zorganizowała wyścigi motocyklowe na żużlu o mistrzostwo Katowic, które zgromadziły na starcie doborową stawkę zawodników z reprezentantami Polski Smoczykiem i Olejniczakiem na czele. Jak było do przewidzenia pozostali zawodnicy, a było ich dwóch, Pierchała i Dziura, startujący również na „Jappach", nie odegrali większej roli. Tak Smoczyk, jak i Olejniczak są o klasę lepsi od zawodników śląskich. Szkoda, że na starcie nie mógł stanąć Draga, który zeszłej soboty na treningu uległ wypadkowi i nosi rękę w gipsie, a który pełnił na tych zawodach funkcję startera.

Wyścigi przeprowadzono w czterech kategoriach: juniorów do 125 ccm i 350 ccm. seniorów na maszynach dostosowanych i na maszynach specjalnych.

W pierwszym biegu maszyn specjalnych, Smoczyk pojechał świetnie i pobił rekord toru czasem 1.29.7, co daje przeciętną 80,2 km. godz. W drugim starcie para Smoczyk i Olejniczak, dali pokaz jazdy zespołowej. Nawet gdyby jadący daleko z tyłu Pierchała mógł zbliżyć się, to o minięciu prowadzących nie byłoby mowy z uwagi na fontanny żużlu sypiące się spod kół.

W wyniku całej kolejki startów, bo jechał każdy z każdym, tytuły mistrzów zdobyli:

W kat. juniorów do 125 ccm, 12-letni Jasiński z Pogoni Imielin do 350 ccm — Szyk z Sosnowca, w kat. maszyn przystosowanych — Paluch z Polonii Bytom; mający tu największą ilość punktów w eliminacjach Pollak z Polonii Bytom zajął czwarte miejsce z powodu upadku; drugie miejsce w tej kat. zajął Kasprowiak, 3) Kapała — obaj z Rawicza, w kat. maszyn specjalnych „Japp", [illegible] czyk, 2) Olejniczak 3) ex aequo Pierchała i Dziura.

Organizacja na ogół dobra. Widzów ok. 5000.

O wejście do II Ligi

Mistrzowie piłkarscy okręgów ruszyli do walki o miejsce w II Lidze w ostatnią niedzielę. Z 20 zespołów uczestniczących w eliminacjach aż 4 uzyskają awans do II Ligi.

Pierwsze mecze przyniosły szereg niespodzianek. Największą była porażka mistrza Śląska Górnika z Janowa (Naprzód) z mistrzem okręgu opolskiego Metalem z Bobrku k/Bytomia. Drużyna Metalu to zespół wywodzący się z fuzji dwóch znanych zespołów: Sparty z Bobrku i Liniarni z Bytomia.

Druga niespodzianka to dość wysoka porażka mistrza Krakowa Zwierzynieckiego w Rzeszowie z Resovią. Zespół Resovii posiada już zresztą dużą rutynę i znany jest ogółowi sportowców z walk eliminacyjnych o wejście do Ligi. Być

Dobrze spisała się w pierwszym meczu drużyna Polonii z Leszna, która wysokim zwycięstwem w Szczecinie pokazała, że będzie miała wiele do powiedzenia w obecnych rozgrywkach. W tej grupie walka będzie bardzo zacięta, gdyż konkurentem Leszna będzie bydgoska Brda, która po zwycięstwie w Gdańsku nad Kolejarzem (zespół po fuzji Gedanii i Gromu) również wykazała, że uzyskiwane przez nią wyniki nie były przypadkowe.

Najbliższa niedziela będzie znowu bardzo interesująca. W rozgrywkach weźmie udział mistrz Dolnego Śląska, zespół Ogniwa z Wrocławia. Wystartuje też mistrz okręgu Zagłębiowskiego — Metal z Sosnowca.

Terminarz rozgrywek przewiduje na niedzielę spotkania:

GRUPA I: Kolejarz Przemyśl — Resovia, Stal Starachowice — Budowlani (Zwierzyniecki) Kraków.

GRUPA II: Ogniwo Wrocław — Metal Bobrek, Metal Sosnowiec — Górnik Janów.

GRUPA III: Brda Bydgoszcz — Pionier Szczecin, Kolejarz Gdańsk — Polonia Leszno.

GRUPA IV: Proch Pionki — Włókniarz Częstochowa.

GRUPA V: Kolejarz Olsztyn — Sparta Zamość Gwardia Białystok — Znicz Pruszków.

Porażka Garbarni z Ogniwem we Wrocławiu

WROCŁAW (tel). W ub. środę gościła we Wrocławiu drugoligowa Garbarnia, która rozegrała przyjacielski mecz z nowokreowanym mistrzem Dolnego Śląska, zespołem Ogniwa z Wrocławia. Mecz zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Ogniwa 5:4 (0:4).

W pierwszej połowie Garbarnia przeważała zdecydowanie i prowa[illegible] ło się pewne, tymczasem po przerwie Ogniwo było stroną stale atakującą i miało zdecydowaną przewagę i zdobyło 5 bramek.

Bramki dla Ogniwa zdobyli: Borek 4 i Siech; dla Garbarni — Bożek 2, Nowak i Ignaczak. Widzów 8 000. Sędzia Jaciów z Kłodzka.

Górnik Szombierki — Pafawag Wrocław 5:4 (2:3)

WROCŁAW (tel). Odbył się tu mecz towarzyski pomiędzy I ligowym Górnikiem Szombierki a drugoligowym Pafawagiem, który zakończył się porażką gospodarzy 5:4 (2:3).

Wynik nie jest jednak wykładnikiem sił, gdyż cały przebieg spotkania, trwała przewaga gospodarzy, którym jednak nie strzałowo nie wychodziło. Drużyna gości ograniczała się do sporadycznych ataków, których motorem był zawsze Krasówka, zdobywca trzech bramek.

Goście zaprezentowali się jako zespół dość wyrównany a przede wszystkim niezawodny strzałowo.

Bramki zdobyli dla Szombierek Krasówka 3, Czypionka i Ręk po jednej, dla Pafawagu Mikuszewski, Nowak i Szymczak po jednej.

Sędziował dobrze p. Klepacz z Wrocławia. Widzów 4000.

Juniorzy

Łódź — Trnava 2:0 (1:0)

ŁÓDŹ (Tel.) W Łodzi rozegrany został międzynarodowy mecz piłkarski między mistrzem juniorów Czechosłowacji drużyną Trnavy i reprezentacją Łodzi. Juniorzy łódzcy spisali się doskonale. Z prawdziwą satysfakcją patrzeliśmy na ich grę. Wnieśli może w nią nieco więcej ambicji i zapału niż techniki, ale w każdym bądź razie bardzo mało ustępowali drużynom [illegible]

W 3 min. Olejniczak zdobył pierwszą bramkę dla Łodzi. W czasie przerwy spadł ulewny deszcz, który zepsuł boisko. Okazało się jednak, że juniorzy potrafili dać sobie doskonale radę z mokrym terenem i ciężką piłką. Już na samym początku drugiej połowy Szmulik, po minięciu obrońców i po „kiwnięciu" bramkarza; zdobył drugą bramkę, ustalając wynik na 2:0 dla Łodzi. Jest to rzeczywiście piękny sukces młodych wychowanków klubów łódzkich z których niewątpliwie w przyszłości wyrosną następcy obecnych mistrzów.

Spotkanie sędziował bez zarzutu Kowalski. Widzów około 15.000.

Reprez. juniorów Polski — Polonia Świdnica 4:3 (1:2)

ŚWIDNICA. Obozująca w Świdnicy reprezentacja juniorów Polski przed meczem z Węgrami, rozegrała mecz treningowy z Polonią.

Mecz należał do najpiękniejszych w tym sezonie w Świdnicy. Do przerwy przeważała Polonia, natomiast po przerwie juniorzy których atak przegrupowany miał wiele pięknych zagrań. Z drużyny juniorów wyróżnić należy przede wszystkim Poświata [illegible] Bieńka w pomocy. Tyły w zestawieniu po przerwie grały nieco lepiej niż przed pauzą. Obaj bramkarze zawinili po jednej bramce.

W Polonii, która zagrała w pełnym składzie wybijali się Okrząsek w obronie Gierzok i Kożubek w pomocy oraz zdobywca trzech bramek Kierych w ataku.

Bramki dla reprezentacji zdobyli: Poświat i Biskupek po 2.

Reprezentacja Juniorów wystąpiła w składzie: Barański (Powązka): Piotrowski (Koza): Kaszuba Bieniek Koza (Hajduk): Strzykalski (Korzeniak): Gogolewski (Bielewicz): Poświat Bielewicz, (Biskupek); Biskupek (Kadłucka): Sąsiadek.

Sędziował Kobylski z Wałbrzycha. Publiczności 3.000 osób.

[illegible]

Złu przykład

W ub. niedzielę miał się odbyć w Krakowie trójmecz tenisowy juniorów Warszawa — Śląsk — Kraków. Trójmecz nie doszedł do skutku wobec nieprzybycia reprezentantów Stolicy i odbyło się jedynie spotkanie Śląsk — Kraków. Warszawskie władze tenisowe tłumaczą absencję swych zawodników wysłaniem najlepszych z nich: Radzi i Kudlińskiego do Wimbledonu.

Argumentacja ta nie pozbawiona jest osobliwości. Wynikałoby z niej, że okręg warszawski jest bardzo ubogi w materiał ludzki, skoro brak dwóch zawodników powoduje niemożliwość skompletowania reprezentacji.

Jest to — jak wszyscy dobrze wiemy — niezgodne z prawdą. Jeśli — jako przeciwstawienie — podamy, że zespół śląski był także osłabiony brakiem Licisa, wysłanego do Wimbledonu, a mimo to przybył na zawody, to wolno nam będzie wysnuć wniosek, że władze tenisowe Śląska mają rozwinięte w znacznie większej mierze poczucie obowiązku, niż władze WOZT, które zlekceważyły krakowską imprezę i wysiłki jej organizatorów, zapominając, że przyszłości naszego tenisa nie można opierać wyłącznie na Kudlińskim czy Radzi, że należy i innym juniorom dać możliwość jak najczęstszych startów.

Trudno powiedzieć, że postępek WOZT jest budujący, jak nietrudno domyśleć się, iż może on znaleźć naśladowców i w innych okręgach, którzy będą się rozgrzeszać powiedzeniem: „wolno warszawskiemu OZT, wolno i nam!" Jakże wtedy będą wyglądały podobne imprezy i — co również nie jest bez znaczenia — kto podejmie się ich organizowania?

WOZT najwyraźniej zapomniał, że nie tylko „dobry przykład idzie z [illegible]

[illegible] również!

[illegible]

Lipiec miesiącem pływania

500 tysięcy osób obejmie akcja pływania

Próby o Odznakę Sprawności Fizycznej

W całym kraju w ciągu lipca będzie prowadzona akcja popularyzacji pływania. Łączy się ona z pełnią sezonu pływackiego. Jak wynika z relacji zamieszczonej poniżej a udzielonej nam przez Naczelnika Wydziału w GUKF mgr Nawrockiego akcja pływania obejmie w tym sezonie około pół miliona osób.

Akcja masowej nauki pływania objęła w ub. roku ponad 200.000 młodzieży. W tym roku akcja będzie nieco odmienna niż w roku ubiegłym w związku z wprowadzeniem tymczasowego regulaminu Odznaki Sprawności Fizycznej. W sprawie zdobywania odznaki wydany został przez GUKF specjalny okólnik, który określa wytyczne przeprowadzania trójboju lekkoatletycznego i próby pływania.

Próba pływania obejmuje wszystkich ubiegających się o zdobycie Odznaki o ile: w klasie II (dziewczęta i chłopcy do lat 14) w promieniu do 3 km istnieją warunki do ćwiczeń pływackich, dla klasy II (dziewczęta i chłopcy do lat 19) w promieniu 5 km istnieją warunki do przeprowadzania ćwiczeń pływackich.

Warunki do zdobycia odznaki zwykłej są bardzo łatwe i należy się liczyć z masowym udziałem młodzieży w tej imprezie. Wystarczy po prostu pokonać odległość 25 metrów aby uzyskać zaliczenie sprawności pływania do odznaki zwykłej, a wobec tego, że w Biegach Narodowych, będących koniecznym warunkiem ubiegania się o Odznakę, wzięło udział ponad pół miliona młodzieży należy się liczyć, że próbę sprawności przejdzie taka sama ilość młodych zawodników i zawodniczek.

Pewna liczba wykruszy się przez brak pływalni i warunków do odbycia ćwiczeń, ale z drugiej strony liczba ta uzupełni się przez tych, którzy z pewnych powodów nie mogli startować w Biegach Narodowych. Tak więc wszystko wskazuje na to, że w próbach pływania na starcie stanie ponad pół miliona zawodników.

Oprócz prób sprawności GUKF polecił wszystkim organizacjom sportowym, zrzeszeniom, kołom sportowym przy zakładach pracy, klubom, obozom i kursom oraz wszelkim zgrupowaniom, przeprowadzić naukę pływania dla całkowicie nieumiejących poruszać się w wodzie.

Jest rzeczą jasną, że każdy uczestnik takiego kursu początkowego, może po jego skończeniu zdawać próbę na Odznakę Sprawności Fizycznej.

Do nauczania pływania i przeprowadzania prób sprawności upoważnione są następujące osoby:

a) kwalifikowani instruktorzy lub przodownicy pływania;

b) nauczyciele w. f. szkół podstawowych i średnich;

c) słuchacze III roku AWF i Studiów W. F oraz

d) dobrzy pływacy, którzy nie mieli możności ukończenia instruktorskich kursów pływania

Wymienieni w punktach b) — d) mogą prowadzić kursy po dokładnym zaznajomieniu się z metodyką pływania oraz ze sposobem ratowania i udzielania pierwszej pomocy tonącym.

300 „sprawnych" w woj. warszawskim

Jeżeli chodzi o akcję pływania na terenie województwa warszawskiego, to WUKF — według informacji otrzymanych od jego dyr. mjr. Gerlowskiego — urządza w bież. roku kursy dla tak zwanych „sprawnych". Z każdej gminy delegowanych zostanie po 3 zawodników: jeden do lekkoatletyki, jeden do piłki ręcznej i jeden do pływania. Każdy z nich przejdzie kurs dla „sprawnych", którzy po ukończeniu nauki pojadą na teren swej gminy i tam będą organizowali kursy masowe na szczeblu gminnym.

Ponieważ województwo warszawskie liczy 300 gmin, „sprawnych" będzie także trzystu. Suma ogólnie przeszkolonych w końcu bież. roku w wojew. warszawskim będzie więc [illegible]

Naturalnie wyszkolenie to będzie nieco powierzchowne, chodzi w tym wypadku jednak o początki, to jest o nauczenie utrzymywania się na wodzie i przepłynięcia małego dystansu.

Projekty Wrocławia

Wrocław. Wrocławski WUKF opracował szczegółowy plan szkolenia nauczycieli masowej nauki pływania. W tej chwili odbywa się we Wrocławiu kurs dla dochodzących, który zakończy się 1 bm. Przed tym jeszcze przeszkolono 65 przyszłych instruktorów na kursie w ośrodku WF. Plan przewiduje organizację ośrodków w Sławie Śląskiej, w Kamiennej Górze, (od 1—15 sierpnia) i w Dzierżoniowie (od 15—27 sierpnia) Wrocław szkolić będzie przewodników na kursach dla dochodzących od 1—9 i od 18—23 lipca. Planuje się ponadto kursy prowadzone przez zrzeszenia i kluby na prowincji

Wszystkie te kursy będą kontrolowane przez instruktorów KF i WUKF Na kursach oficjalnych przeszkoli się 370 pływaków, których zadaniem będzie przeprowadzenie masowej nauki pływania.

Czołowy pływak radziecki Fajzulin, przepłynął na Dunaju 100 km bez odpoczynku

Na terenie Krakowa

KRAKÓW. Praca przygotowawcza do akcji masowej nauki pływania rozpoczęła się w Krakowie tydzień temu. Odbyło się I zebranie w Woj. Urz. K.F. pod przew. dyr. ppłk. Kasprzyka z udziałem przedstawicieli związków, zrzeszeń sportowych, ZMP PO „SP" sportu wiejskiego oraz prasy, na którym dokonano wyboru wojewódzkiego komitetu społecznego akcji masowej nauki pływania

Przewodniczącym komitetu został wybrany prezes Krak. Okr. Zw. Pływackiego *prof. Dręgiewicz*, zastępcami przedstawiciel Rady KF przy ORZZ *Bałuciński* i sekretarz Rady Sportu Wiejskiego *Krejczu*. Dla usprawnienia prac komitetu, w skład którego wchodzą przedstawiciele wyżej wymienionych organizacji utworzone zostały sekcje: propagandowa, szkoleniowa oraz prób sprawności do OSF.

Pierwszym zadaniem komitetu jest utworzenie kadry instruktorów dla nauki pływania zgłaszających się oraz dla przeprowadzania prób pływackich do OSF. Kurs dla instruktorów zakończony będzie w pierwszych dniach lipca br. Akcja nauki pływania oraz przeprowadzanie prób sprawności prowadzone będzie w Krakowie na Stadionie Miejskim oraz w 4 punktach na Wiśle.

Dotychczasowe zastrzeżenia co do nauczania pływania w Wiśle zostały przełamane, gdyż stwierdzono, iż właściwie początki pływania każdy rozpoczynał raczej nie w basenie pływackim a przede wszystkim w Wiśle. Korzystne warunki do akcji pływania mają w województwie takie ośrodki jak Tarnów, Miechów Chrzanów, natomiast w innych ośrodkach, gdzie nie ma warunków takich jak rzeka, czy basen, sprawa nauczania pływania natrafi na duże trudności. Na wsi nauczanie pływania natrafi na trudności nie tylko wobec braku warunków ale także i środków finansowych.

Co do liczby przewidywanej uczestników tak w akcji nauczania pływania jak i zdobywania minimów do OSF, trudno w tej chwili coś podać gdyż zrzeszenia zapowiadają na tym odcinku współzawodnictwo Nie ulega wątpliwości, że podobnie jak w biegach narodowych także i w pływaniu akcja ta będzie miała charakter masowy i przekroczy cyfry zeszłoroczne. (t)

Zamierzenia Łodzi

ŁÓDŹ. Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej w Łodzi przygotowuje kursy pływackie, które trwać będą od 5 do 6 tygodni: w Łodzi 2 kursy, w Wieluniu i Zgierzu też po 2 i jeden w Piotrkowie

Przy wyborze miejscowości kierowano się przede wszystkim posiadaniem przez miasto basenów i kadry instruktorskiej. Akcja propagandowa tzw. „rzeczna" trwać będzie przez 3 miesiące: lipiec, sierpień i wrzesień. W jej ramach odbywać się będą kursy obliczone na 14 lekcji. Przejdą na nich naukę pływania początkujący. Przeprowadzone będą także we wszystkich wymienionych miejscowościach próby pływania na odznakę sprawności.

Poważną trudnością w rozwijaniu akcji propagandowej i realizowaniu zamierzonych projektów jest w tej chwili wyjątkowo niska temperatura. Dotychczas wykorzystano jedynie kilka ciepłych dni.

Na kursach w wymienionych miejscowościach przeszkolonych zostanie 300 osób.

Borodczak — trener Akademii WF w Kijowie uczy pływać swego synka

---

Johny Weissmüller

Tajemnica oddechu

Johny Weissmuller to b. mistrz olimpijski i wielokrotny rekordzista świata w pływaniu. Napisał on ciekawe wspomnienia ze swej kariery, pełne fachowych uwag o technice pływania, treningu itp. — wydane w książce. Artykuł „Tajemnica oddechu" jest właśnie przedrukiem jednego z rozdziałów tej interesującej książki. Niewątpliwie uwagi podane przez Weismullera oraz ćwiczenia, przydadzą się niejednemu początkującemu pływakowi, a także zawodnikom i instruktorom

JEŻELI pływak uczy się bez wskazówek, to chociaż jest bardzo oswojony z wodą i przez lata całe przebywa wśród wodnego żywiołu, jest rzeczą niemożliwą, by odgadł tajemnicę oddechu — chyba jakimś cudem. Czas i największe oddanie się sportowi mogą chłopca nauczyć w pływaniu wszystkiego, tego jednakże nie.

Jak dalece postępy w pływaniu hamuje niedostateczne opanowanie oddechu — nawet po wielu latach prób — niech uzasadni doświadczenie, o którym kiedyś opowiadał mi C. A. Bush, mój współpracownik.

„Lata całe — mówił mi Bush — pływałem w potokach, rzekach, basenach YMCA i na brzegu morza, nigdy jednakże nie udało mi się przepłynąć więcej jak dwa lub trzy razy długość basenu na sześćdziesiąt stóp — bez wyczerpania, bez tchu po prostu. Trudno powiedzieć, ile wkładałem w to wysiłku i poświęcenia, a mimo to nie mogłem przekroczyć swej granicy. Pływałem rodzajem trudgeonu, kiedy wykonywałem pociągnięcie lewą ręką zanurzałem twarz w wodzie, jednakże powietrza pod wodą nie wydychałem. Zatrzymywałem oddech do chwili, gdy twarz moja znalazła się na powierzchni i wówczas robiłem szybko wydech i szybko wdech.

Któregoś dnia zacząłem bez specjalnego zastanowienia wydychać jeszcze przed wynurzeniem twarzy z wody, chociaż przez chwilkę przetrzymywałem powietrze. Ten rodzaj wydechu: zaczynający się pod wodą, a kończący się na powierzchni, taką przyniósł mi ulgę, że mogłem bez zmęczenia przepłynąć cały basen wzdłuż dziewięć razy. Następnym razem przepłynąłem go osiemnaście razy, potem trzydzieści trzy, a wreszcie mogłem pływać niemal bez ograniczenia. To zwiększenie wydajności sił nastąpiło nagle, po wielu latach prób — a stało się to dlatego po prostu, że wpadłem na lepszy sposób oddychania. Ale nie był to jeszcze rozwój całkowity.

Moment mojego wielkiego postępu w technice nadszedł wówczas, gdy mój trener Bachrach, kontrolując bańki powietrza mego wydechu, stwierdził że przez pierwszą połowę okresu trzymania twarzy w wodzie powstrzymywałem wydech.

— Dlaczego pan się męczy przetrzymywaniem powietrza aż do chwili, gdy może się pan wynurzyć, by złapać powietrze? — dopytywał się Bachrach.

— Bo mi potrzeba tchu dla ostatecznego wyparsknięcia wody, do usunięcia z nosa ostatniej kropli, która mogłaby spłynąć do przewodów oddechowych — odpowiedziałem.

— Rozumiem — rzekł Bachrach. — Ale powinien pan to robić tak. Niech pan panuje nad oddechem cały czas, niech powietrze wpływa i wypływa tak, jak [illegible] bi nad wodą. Niech pan [illegible] oddechu szybko, żeby się go pozbyć od razu. Wypuszczać oddech pomału. Niech pan wykonuje wydech jak w zwolnionym film tempie, tak by [illegible] pięciu razy dłużej niż wdech. Wdech to gwałtowny chwyt, łyk szeroko rozwartymi ustami. A potem zaczynać powolny wydech, pozostawiając nieco powietrza na ostateczne wyparsknięcie wody.

Chociaż wiele razy robiłem próby według jego rady, przyzwyczajenie moje było bardzo silne, trudno mi je było pokonać. Lecz nie zrezygnowałem — aż wreszcie jakoś się automatycznie w to wciągnąłem. I wówczas dokonałem trzeciego znacznego postępu w pływaniu. Dotąd jedna mila dziennie wyczerpywała mnie całkowicie, teraz pływałem półtorej mili z znacznie mniejszym wysił[illegible]"

Doświadczenie to wykazuje wyraźnie, jak ważną jest rzeczą przyuczenie początkującego zasad oddychania, zbadania w nim wszelkich ważnych szczegółów i przywiązywania wagi do podstawowych ćwiczeń tak długo, póki sztuki tej nie opanuje całkowicie i to w tym stopniu, że stanie się ona jego drugą [illegible]

Inną metodą przedłużania tychże ćwiczeń aż do paru godzin zmierza do tego, by drogi oddechowe przez nos u początkującego pływaka przyzwyczaić do wody. Ścianki tych dróg są bardzo słabe. Podrażnienie błon bardzo często zniechęca ucznia do treningu i może automatycznie skłonić go do porzucenia kursu. Dlatego jest rzeczą konieczną, ażeby te drogi oddechowe uodporniły się na wodę, zanim jeszcze podjęte będą dalsze ćwiczenia. Ten proces uodporniania przyspieszy instrukcja co do domowych ćwiczeń w oddychaniu, przy których pływak zanurza twarz w wannie, umywalni lub miednicy.

Johny Weissmuller

By te teorie oddychania wprowadzić w czyn, należy wykonywać wstępne ćwiczenia na powietrzu. Trener Bachrach sadza swych uczniów na wygodnych fotelach.

— Proszę otworzyć usta — powiada — w ten sposób, jakbyście przez opuszczenie dolnej szczęki chcieli powiedzieć: aaach, albo na wycieczce ugryźć porządny kawał czekoladowego tortu! Potem trzeba zwolnić przeponę. Gdy to zrobicie, ciśnienie samo wam włoczy powietrze przez usta do płuc. Nie rozpychajcie płuc. Złapcie powietrza tyle, ile go naturalne ciśnienie z zewnątrz wtłacza. Teraz szybko wciąg[illegible]

Obecnie wasze płuca są przeciętnie napełnione. Zamknijcie usta, zaciśnijcie wargi i zmuście przeponę, by wycisnęła powietrze z płuc przez zamknięte wargi tak mniej więcej, jak gdyby ręka wyciskała powietrze przez otwór w gumowej piłce. Dla uzyskania odpowiedniego ułożenia ust wystarczy sobie wyobrazić, że macie grać na rożku.

Nie wydmuchiwać wszystkiego powietrza, trochę go trzeba zostawić. Jeżeli przy takim ćwiczeniu wdychacie więcej powietrza, niż zawsze, wprowadzicie do płuc więcej tlenu, niż zwykle. Może się więc z tego powodu zakręcić w głowie i jeżeli w ciągu tego ćwiczenia poczujecie zawrót głowy, będziecie wiedzieć dlaczego.

Normalny oddech waha się w granicach od 16 do 22 na minutę. Próbujcie wykonać to ćwiczenie przy normalnym chodzeniu. Usta lekko otwarte w tym celu, by nie rozpychały wam płuca, ale umożliwiły łatwiejsze i szybsze nabranie powietrza oraz skracały nassawanie. Przy tym ćwiczeniu powinny przymknięte usta pozostać aż do końca wydechu, a potem szybkim haustem złapać powietrze.

Teraz, kiedy już nabraliście jakiegoś pojęcia o automatycznym oddychaniu, próbujcie to przeprowadzić w praktyce. Nabierzcie powietrza, wypełnijcie nim płuca, zamknijcie usta i na parę sekund przytrzymajcie powietrze. Teraz mocno i prędko, ze specjalnym ciśnieniem na usta, wydmuchnijcie, by opróżnić płuca. I zaraz potem otwórzcie usta i pozwólcie by powietrze wchodziło do płuc. Róbcie tak dalej, przy lekkim i naturalnym oddychaniu, wszystko ustami, póki nie powrócicie do normalnego stanu".

Istnieją jeszcze dwa inne sposoby ćwiczeń praktycznych w oddychaniu. Jedno to jest ćwiczenie pionowe, a drugie poziome.

Przy pierwszym należy wejść do wody mniej więcej po pas głęboko i wyciągnąć ręce w górę. Wyliczam części ćwiczenia.

1) Wciągnąć powietrze szeroko otwartymi ustami.

2) Kucnijcie, zanurzcie głowę pod wodę i wypuszczajcie powietrze nosem. Przy tego rodzaju ćwiczeniu można stosować i wydech ustami.

3) Kiedy już niemal wszystko powietrze jest usunięte, napnijcie mięśnie nóg i powoli podnoście się.

Przez cały czas ćwiczenia ręce należy trzymać nad głową. Wdech powinien trwać sekundę, wydech około dziesięciu sekund

Zbyt intensywne wydmuchiwanie powietrza może zamknąć przewody nosowe, używajcie więc odpowiedniej, prawidłowej ilości siły. Tego najistotniejszego ze wszystkich składników: prawidłowego oddychania, kurs złożony z dwustu osób może nauczyć się w ciągu paru minut. By usystematyzować przyzwyczajenie prawidłowego oddychania przy pływaniu, należy ćwiczenie to powtórzyć dwadzieścia razy pod rząd.

Przy sposobie poziomym należy wejść do bardzo płytkiej wody. Po-

Ciąg dalszy na str. 5

Statystyka „Sportu i Wczasów"

Tegoroczny dorobek pływaków

Najlepszych dziesięciu

Mężczyźni

100 m dow.

Rekord Polski: Bocheński (Warszawa [illegible]

Najlepszy wynik ub. roku. **Procel** [illegible] 1,8,8.

[illegible] Procel — Katowice
1,05,0 Manowski — Wrocław
1.05.1 Zimny — Bytom
1,05.1 Jera — Łódź
[illegible] Boniecki — Łódź
[illegible],6 Ramola — Zabrze
[illegible],1 Ciężki — Kraków
[illegible],6 Lipiński — Wrocław
[illegible],9 Taedling — Poznań
[illegible],4 Jakubowski — Wrocław
[illegible],6 Mroczkowski — Warszawa

200 m dow.

Rekord Polski: Bocheński (Warszawa [illegible]

Najlepszy wynik ub. roku: **Marchlewski — Grom Gdynia 2,29,4**, dziesiąty 2,38,6 [illegible]

[illegible],8 Manowski — Wrocław
2,[illegible],6 Gremlowski — Bytom
[illegible],0 Dzień — Bielsko
2,[illegible],8 Procel — Katowice
2,36,5 Lipiński — Wrocław
2,37,3 Jakubowski — Wrocław
2,38,8 Ciężki — Kraków
2,41,2 Kratochwil — Wrocław
2,42,2 Kajda — Wrocław
2,43,8 Kornecki — Kraków

400 m dow.

Rekord Polski: Jędrysek — Śląsk 5,[illegible]

Najlepszy wynik ub roku: **Ramola (Śl) 5,30,6 sek.**, dziesiąty 5,56,4 sek.

5.25.6 [illegible]
5.25.8 Gremlowski — Bytom
5.34.0 Boniecki — Łódź
5.43.2 Ramola — Zabrze
5,44,[illegible]
5,46,1 Kornecki — Kraków
5,54,[illegible]
5,58,1 Kajda — Wrocław
5.58.9 Ciężki — Kraków

1500 m dow.

Rekord Polski: Gremlowski — Polonia Bytom 21,03,4.

Najlepszy wynik ub. roku: **Gremlowski (Śl) 22,24,1**, dziesiąty 24,37,8 sek.

21,03,4 Gremlowski — Bytom
24,18,2 Procel — Katowice
24,38,4 Wąs — Katowice
24,43,2 Szołtysek — Katowice

Ciężki (Kraków) i Procel (Śląsk) czołowi crawliści Polski
Foto Węglowski

100 [illegible] wznak

Rekord Polski: Karliczek (Śl) 1,14,2 [illegible]

Najlepszy wynik uzyskany w ub. roku: **Zymer (Śl) 1,16,2**, dziesiąty [illegible]

1,18,0 Jabłoński — Warszawa
1,20,1 [illegible]
1,20,8 Owczarczyk — Poznań
1,21,1 Kękuś — Kraków
1,22,1 Wąs — Katowice
1,23,1 Kita — Kraków
1,23,2 Piotrowski — Bydgoszcz
1.24.1 Zombek — Śląsk
[illegible] Franczuk — Wrocław
[illegible] Korolkiewicz — Warszawa

100 m klas.

Rekord Polski: Szołtysek (Śl) 1,16,9 sek.

Najlepszy wynik uzyskany w ub. roku: **Cichoński (Poznań) 1,17,8**, dziesiąty 1,23,3 sek.

1,18,5 Manowski — Wrocław
1,19,9 Szołtysek — Katowice
1,22,0 Zellman — Warszawa
1,22,2 Załisz — Poznań
1,23,3 Kiecka — Katowice
1,23,8 Komorowski — Wrocław
1,25,0 Iwanowski — Wrocław
1,26,2 Rotkiewicz — Wrocław
1,27,4 Ruchaj — Poznań
1,28,3 Cwojdziński — Poznań

200 m klas.

Rekord Polski: Heidrich (Śl) 2,52,4 sek.

Najlepszy wynik uzyskany w ub. roku: **Krauze (Śl) 2,55,0**; dziesiąty 3,08,6 min.

2.57.2 Nikodemski — Łódź
2.59.0 Szołtysek — Katowice
2.59.6 Dobrowolski — Łódź
3.01.0 Kuklok — Śląsk
3,05,3 Krauze — Gliwice
3,06,6 Komorowski — Wrocław
3,10,0 Rotkiewicz — Wrocław
3,11,4 Basista — Bytom
3,11,8 Włodarczyk — Szczecin
3,13,5 Iwanowski II — Wrocław

Kobiety

100 m dow.

Rekord Polski: Kratochwilówna (W-wa) i Dawidowi[illegible] (Śl) 1,15,4 min.

Najlepszy wynik uzyskany [illegible] roku: **Bemówna (Bi[illegible]** siąty 1,31,8 min.

1,19,9 Bemówna — Wrocław
1,21,5 Dzikówna [illegible]
1,27.9 Mateja — Bytom
1,28,8 Fijałkowska — Wrocław
1,30,0 Szymańska — Kraków
1,30,1 [illegible]
1,30,2 Dobranowska — Kraków
1.30.6 Sobczak — Łódź
[illegible] Florczyk — Kraków
[illegible] Biemówna — Bielsko

400 m dow.

Rekord Polski: Bemówna (Śl) 6,22,0 min.

Najlepszy wynik uzyskany w ub. roku: **Bemówna (Bielsko) 6,29,7 min.**, [illegible]

6,32,0 Bemówna — Wrocław
6,41,0 Dzikówna — Bielsko
6,50,6 Mateja — Bytom
7,29,0 Królikówna — Bytom

Ciąg dalszy na str. 4

To i owo...

● *W mistrzostwach tenisowych Wimbledonu, Czechosłowak Drobny w grze podwójnej panów, występuje — jak wiadomo — nie ze swym rodakiem Cernikiem, lecz z Amerykaninem Falkenburgiem — chociaż Cernik również bawi w Wimbledonie Niektóre z pism czechosłowackich atakują za to Drobnego, a „Prace" pisze: „Drobny z Falkenburgiem nie będzie grał ani w Pradze, ani Bratysławie, ani Koszycach, Pardubicach czy Pilźnie, nie będzie też reprezentował z nim Czechosłowacji w roku przyszłym w rozgrywkach daviscupowych... Cernik jest lepszym tenisistą w grze podwójnej niżli w singlu.. Wimbledon był przeznaczony dla obu."*

● *Finał Węgry — Francja w tenisie strefy europejskiej w daviscupie, będzie dla Węgier jednym z głównych wydarzeń tegorocznego sezonu letniego, mimo że Budapeszt nie może się skarżyć na brak imprez sportowych na poziomie światowym. Spodziewany jest na ten mecz tak duży napływ widzów, że projektuje się wybudowanie specjalnego kortu na środku jednego z boisk piłkarskich.*

● *Erwin Wide, konkurent Nurmiego i Ritoli z okresu ich największej świetności i w pierwszym okresie międzywojennym najlepszy biegacz Szwecji, tak napisał w sztokholmskim „Morgontidningen": „Jestem przekonany, iż Zatopek pobije rekord świata G. Haegga na 5000 m, który jest uważany za najlepszy i jest dumą szwedzkiej i światowej lekkiej atletyki. Przeszkodzić Zatopkowi w uzyskaniu tego rekordu może jedynie ewent. bieganie na dłuższych trasach, głównie w maratonie." — Innego zdania jest jak podawaliśmy, inny znawca i wciąż jeszcze znakomity biegacz, Francuz Marcel Hansenne. Twierdzi on, że pierwszym człowiekiem, który sięgnie po rekord Haegga na 5000 m będzie Belg Gaston Reiff, który wymazał już z tabeli rekordów światowych wynik Szweda na 2.000 m, a poza tym w bezpośredniej walce z Zatopkiem dwukrotnie wyszedł zwycięzcą. Chyba jeszcze w tym sezonie zobaczymy, który z tych dwóch znawców ma rację.*

● *Znakomity poeta rosyjski Aleksander Puszkin, którego 150 rocznicę urodzin obchodzi obecnie cały kulturalny świat, był także świetnym sportowcem. Uczył się boksu i zapaśniczej walki francuskiej, był doskonałym szermierzem, odbywał długie wycieczki piesze, w lecie chodził w góry, nade wszystko zaś cenił pływanie. Dla uczczenia pamięci Puszkina 40 sportowców z Pskowa udało się na 10-dniowy spływ na 10 łodziach, przebywając 360 km. Po drodze zatrzymywali się oni w kołchozach, wygłaszając pogadanki o dziele poety i demonstrowali swoje umiejętności sportowe.*

● *Murzyn Joe Louis przeszedł więc do historii boksu. Prawdopodobnie nigdy już nie stanie na ringu, a o ile tak, to chyba nie w walce o mistrzostwo Na razie skończył druk swoich pamiętników, które w Europie ogłosiło tylko jedno pismo. innym bowiem nie odpowiadało dolarowe honorarium. Nowym mistrzem został Charles Ezzard, który pokonał konkurenta Louisa z dwóch ostatnich lat, Joe Walcotta. Ten ostatni też chyba nigdy nie będzie mistrzem wszechwag, choć usilnie o to zabiegał. Ezzard jest młodszy. Urodził się w roku 1923, podczas gdy Walcott o 7 lat wcześniej. Ta różnica wieku to przede wszystkim różnica w szybkości, a to rzecz poważnie decydująca szczególnie wtedy, gdy technika, kondycja i dobry plan techniczny są na właściwym poziomie. W chwili walki Walcott przeważał nad Ezzardem wagą, a więc prawdopodobnie i siłą, ważył bowiem 88.660 kg, podczas gdy jego przeciwnik miał 82.440 kg. Przed walką obaj zawodnicy byli jednakowymi faworytami. Punktacja po walce brzmiała 78:72, a sędziego ringowego 77.73 w obu wypadkach dla Charlesa Ezzarda. Mecz obu pięściarzy był 70 walką w historii mistrzostw o tytuł najlepszego wszystkich wag. Nowy „champ" według zgodnej opinii fachowców, daleki jest od klasy, jaką posiadał w swej szczytowej formie Joe Louis. Opinia taka nie wróży więc powodzenia boksowi zawodowemu w Stanach Zjednoczonych, a jest oznaką dalszego pogłębiania się kryzysu finansowego w tym dziale „przemysłu".*

● *Chód przez 24 godziny odbył się na trasie Paryż—Strassburg. Zwyciężył Francuz A. Seibert, który w tym czasie przeszedł 204 km 450 m. Drugie miejsce zajął L. Godard — junior francuski 195 km 500 m. Dopiero na 17 miejscu znalazł się pierwszy cudzoziemiec, Szwajcar Picelet, który pokrył w 24 godz. 160 km i 900 m.*

● *Czechosłowacki sport tenisowy sprowadził ze Zw. Radzieckiego 4000 kompletów naciągów do rakiet. Naciągi te w niczym nie ustępują strunom sprowadzanym dotychczas z zachodu.*

ESTE.

Na pływalni w Siemianowicach

Śląsk — Łódź 67:42 pkt.

SIEMIANOWICE. W środę odbył się na otwartej pływalni w Siemianowicach międzyokręgowy mecz pływacki Śląsk — Łódź. Zawodnicy uzyskali dobre wyniki, które zasługują na podkreślenie z tego powodu że uzyskane były w niekorzystnych warunkach atmosferycznych Bardzo dobre wyniki uzyskano na 200 m klas. w której to konkurencji aż 3 zawodników zeszło niżej 3 minut. Dobry wynik uzyskał również Procel na 100 m. dow.

Wyniki:

KONKURENCJE MĘSKIE: 100 dow. — 1) Procel (Śl) 1.03.8 min.; 2) Zimny (Ś) 1.05.1; 3) Jera (Ł) 1.05.1; 4) Placek (Ł)1.12.5. 400 dow. — 1) Gremlowski (Ś) 5.25.8; 2) Boniecki (Ł) 5.34.0; 3) Ramola (Ś) 1.18.2; 4) Sobczak (Ł) 6.03.7. 200 klas. — 1) Nikodemski (Ł) 2.57.2 2) Szołtysek (Ś) 2.59.0; 3) Dobrowolski (Ł) 2.59.6; 4) Kuklok (Ś) 3.01.0. 100 m wznak — 1) Wąs (Ś) 1.21.2; 2) Zombek (Ś) 1.24.1; 3) Sierocki (Ł) 1.30.5; 4) Zo- [illegible] 1) Śląsk 10.36.9 min.; 2) Łódź 10.59.0

KONKURENCJE ŻEŃSKIE. 100 m dow. — 1) Matejówna (Ś) 1.27.9; 2) Sobczak (Ł) 1.30.5; 3) Szafron (Ś) 1.34.0; 4) Maślakiewicz (Ł) 1.41. 200 m klas. — 1) Pronlewicz (Ł) 3.28; 2) Przybyła (Ś) [illegible] ska (Ł) 3.49.5; 100 wznak — 1) Szafron (Ś) 1.36.0, 2) Szmatloch (Ś) 1.42.1; 3) [illegible] 4) [illegible] (Ł) [illegible] 56.2. 4X100 dow. — 1) Śląsk 6.05 min., 2) Łódź 6.15.

Punktacja zawodów: 67:42 dla Śląska.

Mecz piłki wodnej zakończył się zwycięstwem Śląska 6:1 (2:1). Nie wchodził on do punktacji ogólnej [illegible]

Mistrzostwa Krakowa

KRAKÓW. Wyniki pierwszego dnia mistrzostw pływackich okręgu krakowskiego.

KONKURENCJE ŻEŃSKIE. 100 m klas. A — 1) Dobranowska (Ogniwo) 36.8 min.; 2) Drozdowska (Ogn.) 1.45 min.; 3) Kubikówna (Gw) 1.46.1 min. 400 m klas. — B (motylek) — 1) Blemówna (Ogn Bielsko) 1.50.6 min.; 100 m grzbiet — 1) Dobranowska (Ogn Kraków) 1.38 min.; 2) Blemówna (Ogn Bielsko) 1.47.8; 3) Drozdowska (Ogn Kraków 1.57.2. 200 m dow. — 1) Dzikówna (Ogn Bielsko) 3.09.8 min.; 2) Szymańska (Ogn Kraków) 3.32.5 min.. 3) Blemówna (Ogn. Bielsko) 3.42.3.

KONKURENCJE MĘSKIE. 100 m grzbiet. — 1) Kękuś II (Gwardia) 1.24.8 min.; 2) Kękuś I (Gw.) 1.28.1 min: 3) Choma (Ogn Kraków) 1.28.7 min. 200 m klas. B (motylek) — 1) Juchowski (Gw) 3.50.2 min; 400 m dow. — 1) Dzień (Ogn. Bielsko) 5.23.6 min; 2) Ciężki (Gw) 5.58.0; 3) Kosibowicz (Ogn Kraków) 6.19.2 min.; 4) Wiśniewski (Ogn Bielsko) 6.22 min. 50 m z granatem — 1) Kowalski (Ogn Kraków) 38.6 sek.; 2) Ciężki (Gw) 41.9 sek.; 3) Kękuś II (Gw.) 49.6 sek. 4X200 m dow. — 1) Ogniwo I (Kraków (Franik: Drzewiecki: Kosibowicz; Pietruczak) 11 35.5 min.; 2) Ogniwo Bielsko 11.44 min.; 3) Gwardia Kraków 12.38.9 min.; 4) Ogniwo Kraków II 12.59.7 min. (at)

II DZIEŃ. KONKURENCJE ŻEŃSKIE: 100 m dow. — 1) Dzikówna (Ogn. Bielsko) 1.22.8; Szymańska (Ogn Kr) 1.27.2; 3) Florczykówna (Gw) 1.31.3 200 m klas. — 1) Dobranowska (Ogn Kr) 3.31.4; 2) Drożdżowska (Ogn. Kr) 3.49.1; 3) Grumichówna (Ogn B) 4.02.

KONKURENCJE MĘSKIE: 100 dow. — 1) Ciężki (Gw) 1.08. 2) Kosibowicz (Ogn. K) 1.11.6. 200 m dow. — 1) Dzień (Ogn B) 2.30.2; 2) Ciężki (Gw) 2.38.8; 3) Kornecki (Ogn K) 2.42.8; 100 m kl. — 1) Barek (Ogn B) 1.24. [illegible] (Ogn K) 1.33.7; 3) Juchowski (Gw.) 1.34. 200 m klas. — 1) Marek (Ogn B) 3.19.8; 2) Kowalski (Gw) 3.21.9; 3) Juchowski (Gw) 3.43. 4X100 m zm. żeńska — 1) Ogniwo Kraków 7.08.1; 2) Ogniwo Bielsko 7.11; męska — 1) Gwardia 5.39.2; 2) Ogniwo Kraków 5.47.1. 3) Ogniwo Bielsko 6.02.8

Po dwóch dniach klasyfikacja jest następująca: 1) Ogniwo Kraków 549 pkt., 2) Ogniwo Bielsko 543; 3) Gwardia 492; 4) AZS 9. Dokończenie mistrzostw w czwartek.

W pływaniu wpław przez Szczecin zwyciężyli: w konkurencji juniorów na 500 m Włodarczyk (Ogniwo) 10.24.8 [illegible] min.; w seniorach na 2 km Janiszewski (Ogniwo) 20.51,0 min.

Klasa A Bielska

BIELSKO (tel.) W ub. środę zakończone zostały rozgrywki o mistrzostwo podokręgu bielsko-bialskiego Tytuł mistrza wiosennego przypadł drużynie ZMBKS z Białej Końcowe wyniki były następujące:

ZM BKS — KOP. BRZESZCZE 6:2 (1:2). Bramki zdobyli: dla zwycięzcy: Stec, Mącznik (2), Brykowicz (2) i Pych, dla Brzeszcza — Wykręt (2).

OGNIWO BIELSKO — ZZK LESZCZYŃSKI 5:2 (1:2). Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Wojtyła (2), Januszewski. Grzyb i Wachmieta.

ZWIĄZKOWIEC WADOWICE — RKS LENKO 4:3 (2:2). Bramki zdobyli: dla Wadowic Zimmer (2), Gawor i jedna samobójcza, dla RKS Lenko: Kempka, Bratek i Musioł.

Dalsze wyniki wczorajszych spotkań:

ZZK GRAŻYNA — HEJNAŁ 5:3 (2:1)
OGNIWO CIESZYN — BIELSKO-LIPNIK 4:1 (2:1)

ZMBKS	18	29	62:22
Związk. Wadowice	18	28	49:27
Ogniwo Cieszyn	18	24	50:30
[illegible]	18	20	44:29
Ogniwo Bielsko	18	20	34:28
[illegible]	18	18	39:40
ZZK Grażyna	18	16	36:37
[illegible]ski	18	10	18:50
Biala-Lipnik	18	8	19:45
Hejnał	18	7	26:67

B Klasa Zagłębia

SOSNOWIEC. W ub. środę zakończono rozgrywki o mistrzostwo zagłębiowskiej klasy B. Mistrzami zostali: w grupie I — Górnik Grodziec, w grupie II — Stal Zawiercie. Do klasy C spadają: z gr. I — Stal Pogoń Sosnowiec, z gr. II — Metalowiec Dąbrowa Górnicza.

Wyniki: **GRUPA I:** Górnik Grodziec — Stal Polonia Sosnowiec 3:1 (3:1), Górnik Ib Czeladź — Górnik Niwka 6:3 (3:1). **GRUPA II:** Górnik Ostrowy Górnicze — Stal Warta Zawiercie 0:1 (0:1).

UWAGA, GIMNASTYCY!

Program ćwiczeń obowiązkowych na tegoroczne mistrzostwa Polski — w następnym numerze!

Tegoroczny dorobek pływaków

(Dokończenie ze str. 3)

100 m wznak

Rekord Polski: Banszewska — Warszawa [illegible]

Najlepszy wynik uzyskany w ub. roku: **Kaletowa (Śl) 1,33,8; dziesiąty** 1,45,8 min.

1,36,5 Dobranowska — Kraków
1,36,7 Fijałkowska — Wrocław
1,37,9 Szmatloch — Śląsk
1,39,1 Neblówna — Śląsk
1,36.0 Szafran — Śląsk
1,41,8 Kaletowa — Gliwice
1.42.5 Woźniak — Łódź
1,42,8 Gałązka — Bytom
1,43,7 Blemówna — Bielsko
1,43,9 Soroka — Wrocław

100 m. klas.

Rekord Polski: Janasówna (Krotoszyn) 1,33,0 [illegible]

Najlepszy wynik uzyskany w ub. roku: **Janasówna (Krotoszyn) 1,33,0;** [illegible]

1,34,1 Dobranowska — Kraków
1,37,2 Mrozówna — Bydgoszcz
1,39,0 Maternowska — Wrocław
1,39,9 Kaletowa — Gliwice
1,41,0 Fijałkowska — Wrocław
1,43,0 Kubikówna — Kraków
1,44,0 Zollowa — Warszawa
1.44.0 Drozdowska — Kraków
1,44,8 Dąbkówna — Śląsk
1,45,2 Soroka — Wrocław

200 m. klas.

Rekord Polski: Kaletowa (Śl) 3,18,5 [illegible]

Najlepszy wynik uzyskany w ub. roku: **Kaletowa (Śl) 3,18,5; dziesiąty** 3,31,6 min.

3.28.0 Pronlewicz — Łódź
3,28,2 Dobranowska — Kraków
3.32.0 Przybyłówna — Śląsk
3.35.0 Kaletowa — Gliwice
3,43,9 Soroka — Wrocław
3,52,9 Zawadzka — Bytom
3,57,5 Grumichówna — Bielsko
3,58,0 Fijałkowska — Wrocław
4,04,3 Jasinowska — Wrocław
4,08,5 Czesławska — Wrocław

Święto sportowe Bułgarii

SOFIA. (PAP) W całej Bułgarii obchodzono uroczyście „Dzień Sportu", który zakończył miesiąc upowszechnienia kultury fizycznej. Przez wspaniale udekorowane ulice Sofii przemaszerowała w niedzielę barwna kolumna, licząca ok. 30 tys. sportowców.

Na trybunie zajęli miejsca: przewodniczący Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Nejczew, ministrowie: Czerwenkow, Jugow, Czankow, Trajkow, gen. Damianow i inni, sekretarz generalny Frontu Ojczyźnianego Poptomow, korpus dyplomatyczny z ambasadorem ZSRR Bodrowem i ambasadorem R. P. Barchaczem na czele, generalicja oraz przedstawiciele sportu z krajów demokracji ludowej.

Delegatami sportu polskiego byli: dyr. GUKF poseł Motyka i sekretarz Zw. Rady Kult. Fiz i Sportu CRZZ — Dołowy.

Defiladę rozpoczęła grupa sportowców, niosących sztandary o barwach narodowych i czerwonych oraz proporce sportowe, portrety Lenina, Stalina, Dymitrowa, członków Biura Politycznego Bułgarskiej Partii Komunistycznej i członków Rządu. Za czołową kolumną ukazała się delegacja najmłodszych sportowców powszechnej organizacji dzieci „Septemvriczete", niosąca pełne naręcza kwiatów. Ich przemarsz wzbudził powszechny entuzjazm.

Następnie szła młodzież szkół średnich, po czym najlepsi sportowcy kraju nieśli wielką makietę, przedstawiającą kulę ziemską, opasaną znamiennym hasłem: „Pod kierownictwem Związku Radzieckiego walczymy o pokój, demokrację i socjalizm".

Z kolei postępowały grupy sportowców - uczniów i studentów oraz młodzieżowe brygady pracy, a następnie defilowali sportowcy, reprezentujący wszystkie okręgi kraju. Dalej maszerowali, według gałęzi sportu, zawodnicy znanych klubów sportowych: CDMW (klub wojskowy), „Spartak" (klub pracowników państwowych), „Sportist", „Dynamo", „Sredec", „Metalik" i innych.

Parada wojskowa wykazała olbrzymi rozwój i popularność kultury fizycznej i sportu w Ludowej Bułgarii.

Gazety bułgarskie opublikowały treść telegramu premiera Dymitrowa, skierowanego do wszystkich młodych sportowców Bułgarii.

Delegaci polscy: poseł Motyka i Dołowy udzielili prasie bułgarskiej wywiadu, w którym z uznaniem podkreślają osiągnięcia Bułgarii w dziedzinie umasowienia sportu oraz wspaniały przebieg zarówno defilady, jak i igrzysk sportowych.

Piłkarstwo polskie w CSR

Polskie kluby piłkarskie w Czechosłowacji (których jest 8), zaszeregowane były, do następujących klas kraju ostrawskiego:

II KLASA OSTRAWSKA: POLONIA KARWINA

III KLASA CIESZYŃSKA: SIŁA TRZYNIEC SIŁA KARWINA i LECHIA SUCHA GÓRNA.

III KL. BOGUMIŃSKA: RUCH BOGUMIN.

IV KLASA CIESZYŃSKA: GROŃ BYSTRZYCA. BESKID JABŁONKÓW i NAPRZÓD ŁAKI.

Najlepszą polską drużyną jest Polonia Karwina która w lipcu br. obchodzi swój 30-letni jubileusz istnienia. Również Siła Trzyniec święci w tym miesiącu swoje 30-lecie istnienia. Siła Karwina została założona w roku 1930, zaś reszta polskich klubów powstała na kilka lat przed ostatnią wojną.

Przed wojną istniało wprawdzie znacznie więcej polskich klubów niż obecnie (były ponadto: „Polonia" Trzyniec, PKS Czeski Cieszyn, „Siła" Olbrachcice. „Pogoń" Frysztat, „Piast" Orłowa. „Sokół" Karwina, „Wisła" Lutynia. PKS Łazy, „Kresy" Skrzeczoń) ale w pierwszym roku po wojnie, z powodu trudności finansowych, wskrzeszono tylko 7 klubów, zaś Naprzód Łąki odrodził się dopiero [illegible]

W wiosennych rozgrywkach mistrzowskich trzymały się polskie drużyny bardzo dobrze.

W klasie II ostrawskiej zdobyła tytuł mistrza POLONIA KARWINA, która w rozgrywkach nie przegrała ani jednego meczu a tylko 3 remisowała.

Tabela tej klasy przedstawia się następująco:

1. Polonia Karwina	[illegible]	[illegible]	[illegible]
2. Meteor Orłowa	[illegible]	[illegible]	[illegible]
3. Sokol Orłowa	[illegible]	[illegible]	[illegible]
4. Sokol Frysztat	[illegible]	[illegible]	[illegible]
5. Sokol Poruba	[illegible]	[illegible]	[illegible]
6. Czechie Jablunkov	[illegible]	[illegible]	[illegible]
7. Żelezarny Trzyniec	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	20:25	9
9. Rapid Skrzeczoń	[illegible]	21:22	8
10. VSJ Mistek	[illegible]	[illegible]	[illegible]
11. Spartak Łazy	[illegible]	28:35	7
12. Sokol Cz. Cieszyn	[illegible]	[illegible]	[illegible]

W KLASIE III CIESZYŃSKIEJ zdecydowane pierwszeństwo zdobyła *Siła Trzyniec*, która przegrała jedyny mecz — z Lechią w Suchej Górnej.

1. Siła Trzyniec	[illegible]	[illegible]	[illegible]
2. Sokol H. Sucha	[illegible]	[illegible]	[illegible]
3. Sokol Raj	[illegible]	[illegible]	[illegible]
4. Sokol Petrowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
5. Siła Karwina	[illegible]	[illegible]	[illegible]
6. Sokol Wędrynia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
7. Sokol Louky	[illegible]	[illegible]	[illegible]
8. Sokol Doubrawa	[illegible]	22:22	[illegible]
9. Lechia Sucha G.	[illegible]	18:19	9
10. Sokol Bystrzyca	[illegible]	13:22	[illegible]
11. Żel. Karwina	[illegible]	[illegible]37	[illegible]
12. Sokol Stonawa	[illegible]	[illegible]	[illegible]

W KLASIE III BOGUMIŃSKIEJ walczyły kluby o wyrównanym poziomie. W ciągu rozgrywek zajmowały kolejno pierwsze miejsce wszystkie drużyny począwszy od 1 do 9 miejsca w ostatecznej tabeli. Jedny polski klub w tej klasie, RUCH BOGUMIN prowadził po początkowych sukcesach, w ciągu rozgrywek jednak pogodzić się musiał [illegible] z porażkami.

[illegible]. Sokol Rychwałd	11	38:22	16
[illegible]. Dolna Lutynia	11	25:21	16
[illegible]. Sokol Hladnow	11	31:20	13
[illegible]. Ruch Bogumin	11	39:32	13
[illegible]. Sokol Muglinow	11	25:24	13
[illegible]. Sparta Rychwałd	11	24:18	11
[illegible]. Górna Lutynia	11	27:23	11
[illegible]. Sokol Wacławowice	11	29:27	11
[illegible]. Sokol Szonów	11	18:32	8
10. Olza Wierzniowice	11	25:35	7
11. S. Dziećmorowice	11	21:37	6
[illegible]	11	16:27	5

KLASA IV CIESZYŃSKA posiada dwa dobre polskie zespoły (Groń i Beskid) oraz jeden słabszy (Naprzód). Aż do przedostatniego meczu prowadziła tabelę Viktoria Bogumin. Dopiero jej przegrana na własnym boisku z Beskidem (2:4) pozwoliła Groniowi zająć pierwsze miejsce przy równej ilości punktów (Groń z Viktorią zremisował 2:2, z Beskidem wygrał 2:0). Naprzód, który istnieje dopiero 4 miesiące, trzymał się dzielnie i potrafił pokonać o kilka lat starsze od siebie kluby (Olbrachcice 4:0 Mosty 2:1).

1. Groń Bystrzyca	9	56:8	15
2. Victoria Bogumin	9	47:15	15
3. Beskid Jabłonków	9	29:10	13
4. VSJ Cz. Cieszyn	8	43:19	11
5. Slavia Markłowice	9	39:31	11
6. Sokol Hnojnik	9	22:20	9
7. Zpupna Lhota	9	16:35	6
8. Naprzód Łąki	9	15:58	4
9. Sl. Olbrachcice	9	8:39	4
10. Skałka Mosty	9	7:47	2

JUNIORZY POLSKICH KLUBÓW grali w 3 okręgach: Siła Trzyniec, Siła Karwina i Polonia Karwina (VI okręg), Ruch Bogumin (VII okręg). Lechia Sucha Górna i Naprzód Łąki (IX okręg) Juniorzy Gronia i Beskidu nie brali udziału w mistrzostwach.

Jeśli w zeszłym roku (podział na grupy był inny) zdobyli tytuł mistrzów w swych okręgach juniorzy Ruchu Polonii i Siły Trzyniec, to w obecnym sezonie wiosennym drużyny polskie nie odegrały poważnej roli z wyjątkiem Siły Trzyniec, która ma równą ilość punktów z miejscowym Sokołem Cz. Cieszyn (gorszy stosunek bramek). Poniżej podana tabela wskazuje na to jakie miejsca zajęli polscy juniorzy w swych grupach.

2. Siła Trzyniec	9	35:16	14
[illegible]	9	22:19	12
[illegible]	11	25:23	13
5. Polonia Karwina	9	27:17	10
7. Siła Karwina	9	18:23	6
9. Naprzód Łąki	11	14:58	4

W Grupie IX jest 12 drużyn, w pozostałych grupach — po 10 drużyn juniorów.

BŁYSKAWICZNY TURNIEJ PIŁKARSKI W JABŁONKOWIE zorganizował ubiegłej niedzieli polski klub Beskid Jabłonków (IV klasa) z udziałem miejscowego czeskiego klubu Czechii Jabłonków (II klasa), Lechii Suchej Górnej (III klasa) i Gronia Bystrzycy (IV klasa). Grano systemem każdy z każdym z 2X20 minut. Wyniki: Groń — Lechia 1:0; Czechie — Lechia 1:0; Lechia — Beskid 1:0; Czechie — Groń 1:0; Beskid — Czechie 0:0; Beskid — Groń 1:1. Zwycięzca Czechie Jabłonków, otrzymał puchar. Widzów koło tysiąca.

Raszyk Józef

25 lat „Kolejarza" Katowic

z udziałem zawodników Krakowa

KATOWICE. Z okazji 25 lat istnienia ZKS Kolejarza Katowice odbyło się szereg imprez sportowych.

GÓRNIK JANÓW — KOLEJARZ KATOWICE 3:2 (1:1)

Na boisku Górnika odbył się w miejsce meczu Górnik Janów — Prerov CSR (nie przybyli) towarzyskie spotkanie Kolejarz Katowice — Górnik Janów. Górnik wystąpił z Gansińcem w ataku i wykazał bardzo słabą formę, wygrywając z trudem z Kolejarzem 3:2. Bramki dla gości zdobyli: Stachurski z rzutu karnego, Koźlik i samobójcza, dla kolejarzy — Morhardt i Prasol.

KOLEJARZ KATOWICE — REPR. KOLEJARZY BOGUMINA 10:4

Zawody pięściarskie odbyte na boisku Kolejarza w Katowicach pomiędzy reprezentacją Kolejarzy Bogumina a Kolejarzem zakończyły się zwycięstwem miejscowych 10:4. WYNIKI (na pierwszym miejscu gospodarze): Smorzok zwyciężył na punkty Grygera. Owczarczyk pokonał przez k. [illegible] przegrał przez k. o. w III starciu z Ślęzakiem. Strach przegrał przez k. o. w II rundzie z Gnojkiem. Kubicki znokautował w 1 rundzie Gławatego. Bisanc zwyciężył na punkty mistrza Ostrawy, Lazeka. Szczypiński odniósł zwycięstwo na skutek dyskwalifikacji Wslańskiego, który przed ukończeniem trzeciej rundy na skutek deszczu uciekł do szatni.

KATOWICE. W drugim dniu uroczystości jubileuszowych odbyły się zawody lekkoatletyczne ZS Kolejarz [illegible] mach zawodów startował poza konkursem najlepszy polski skoczek Adamski z poznańskiego Kolejarza. Zapowiedziany start lekkoatletów czechosłowackich nie doszedł do skutku. W zawodach ze względu na [illegible] no dość słabe wyniki.

PANIE: 60 m: 1) Hankusówna (Kat) 8,8; 2) Borowiec II (Kr) 8,9; 3) Urbańska (Kr) 8.2; 4) Dziombala (Kat) 9,3; 100 m: 1) Hankusówna (Kat) 14.6; 2) Lalikówna (Kr) 14,8; 3) Ciuba (Kr) 15,2; 4) Brańkówna (Kat) 15,4. 500 m: 1) Bulżanka (Kr) 1,31,6; 2) Lalikówna (Kr) 1,38,8; 3) Gorycka (Kat) 1,45,3; Wzwyż: 1) Borowiec (Kr) 1,30; 2) Doboszówna (Kat) 1.25; 3) Grzybówna (Kr) 1,20; 4) Micówna 1,15. Dysk: 1) Klimowska (Kr) 31,03; 2) Bulżanka (Kr) 30,11; 3) Matlokówna (Kat) 26,63; 4) Dziombala (Kat) 16,11 m. 4 x 100 m: 1) Kraków I 53,1 sek.; 2) Śląsk 1,00,8 min. Poza konkursem Kraków II 59.9 sek. Dysk — 1) Janiszewska (Kr) 24.53 m; 2) Klimowska (Kr) 23.06 m; [illegible] Matlokówna (Kat) [illegible] m; 4) Bieczanka (Kat) 19.62 m [illegible] — 1) Klimowska (Kr) 10.22 m; 2) Matlokówna (Kat) 8.23 m; 3) Janiszewska (Kr) 8.00 m; 4) Miczanówna (Kat) 7.30 m. W dal — 1) Hankusówna (Kat) 4.35 m; 2) Borowiec I (Kr) 4.33 m; 3) Janiszewska (Kr) 4.24 m; 4) Goryczka (Kat) 3.75 m Oszczep — 1) Klimowska (Kr) 31.03 m; 2) Bulżanka (Kr) 30.11 m; 3) Matlokówna (Kat) 26.63 m; 4) Dziembała (Kat) 16.11 m.

PANOWIE: 100 m: 1) Szymoszek (Kat) 11,8; 2) Girtler (Kat) 11,9; 3) Solak (Kr) 12,0; 4) Horeńczyk 12,2. 200 m: 1) Solak (Kr) 24,0; 2) Szymoszek (Kat) 24,8; 3) Kiner (Kat) 25,0. 400 m: 1) Girtler (Kat) 55,1; 2) Kiner (Kat) 55,9; 3) Kacerz (Kr) 58,8; 4) Niemczyk (Kr) 59,8. Poza konkursem Chałupka (Kat) 55,0 sek. 800 m: 1) Werbliński (Kat) 2,06,6; 2) Nieroba (Kat) 2,07,4; 3) Słowicki (Kr) 2,10,6; 4) Niemczyk (Kr) 2,11,9. Wzwyż: 1) Potocki (Kr) 163; 2) Janiszewski (Kr) 156; 3) Hajn (Kat) 146; 4) Polak (Kat) 146. Kula: 1) Serafini (Kr) 11,20; 2) Bokus (Kr) 11,10; 3) Polak (Kat) 10,85; [illegible] 0,40. Adamczyk poza konkursem 13.38 m. Oszczep: 1) Bieloński (Kr) 46,50; 2) Polak (Kat) 39,27; 3) Gałązka (Kat) 37,86; 4) Bokus (Kr) 37,80. Trójskok 1) Serafini (Kr) 12,35; 2) Łabuś (Kr) 11,50; 3) Paluch (Kat) 11,14; 4) Kaczmarczyk (Kat) 11,10 m. 3.000 m — 1) Jurzak (Kat) 9.29.0 min; 2) Niemczyk (Kr) 9.40.1 min.; 3) Guga!a (Kr) 9.58.3 min.; 4) Westfal (Kat) 10.15.7 min. W dal — 1) Adamczyk (Pznań) 6.35 (poza konkursem); 2) Serafini (Kr) 5.98 m; 3) Szymoszek (Kat) 5.89 m; 4) Łabuś (Kr) 5.86 m; 5) Kamionka (Kat) 5.74 m. Dysk — [illegible] m; 3) Sochacki (Kr) 29.10 m; 4) Matusik (Kat) 27.55 m. 4X100 m — 1) Kraków 47.6 sek.; 2) Katowice 47.8 sek.; 3) Tarn. Góry 48.8 sek. Młot — 1) Sobola (Kat) 43.14 m; 2) Deja (Kat) 40.36 m; 3) Serafini 25.45 m 4) Wawrzynkiewicz (Kr) 20.88 m. Sztafeta olimpijska — 1) Katowice 3.40.0 min.; 2) Kraków 3.51.0 min.; 3) Kraków II 3.58.9 min (poza konkursem).

SC PREROV — drużyna piłkarska, która w środę miała grać na jubileuszu Kolejarza, przyjechała do Katowic dopiero wczoraj wieczorem, wobec czego zmierzy się z zespołem jubilatów w piątek o godz. 18.

Mistrzostwa kajakowe Krakowa

KRAKÓW. Przy udziale zawodników 7 klubów okręgu, rozegrano mistrzostwa kajakowe Krakowa, obejmujące dwie konkurencje: biegi na 10.000 m i 1000 m. W ogólnej punktacji I miejsce zdobyła Liga Morska z Czechowic — 67,5 pkt., przed AZS-em (Kraków).

W poszczególnych konkurencjach zwycięstwa odnieśli:

MĘŻCZYŹNI — bieg 10.000 m: składaki jedynki — Bielecki (Ogniwo) 45,15; składaki dwójki — Gabryś i Zachwieja (Gwardia-Wisła Szczawnica) 44,43; kajaki wyścigowe jedynki — Folwarczny (LM Czechowice) 39,23; dwójki — Milo — Woźniak (AZS) 39,52; czwórki — osada (AZS Kraków) 38,10. *Bieg na 1000 m:* kajaki wyścigowe jedynki — Folwarczny (LM Czechowice) 3.29,8; dwójki — Radzko — Długoszewski (AZS Kraków) 3.17,6; czwórki — osada Ogniwo (Kraków) 3,18.

KONKURENCJE KOBIECE: — w biegu na 500 m: na kajakach jedynkach I miejsce zajęła Ponczówna (LM Czechowice) 1.44,2; na kajakach dwójkach — Ponczówna i Krokówna (LM Czechowice) 1.41,1.

ZURYCH (tel.) W ub. niedzielę rozegrany został w Zurychu dalszy mecz eliminacyjny z cyklu rozgrywek o mistrzostwo świata.

Szwajcaria pokonała zdecydowanie Luksemburg 5:2 (3:1) kwalifikując się do dalszej rundy mistrzostw

Mecze towarzyskie

GÓRNIK GLIWICE — GÓRNIK KOSTUCHNA 4:1 (1:1)

GLIWICE. W towarzyskim spotkaniu piłkarskim A klasowy zespół Kostuchny uległ miejscowemu Górnikowi. Bramki dla Gliwic zdobyli: Roter. Mierzwa, Konik i Palenga po 1. dla Kostuchny środkowy pomocnik.

GÓRNIK GLIWICE — CHEMIK RACIBÓRZ 4:3 (3:1)

GLIWICE. Bramki dla Górnika uzyskali Hajok i Mierzwa po 2.

STAL SOSNOWIEC — GWARDIA PIASKI 5:3 (1:3)

SOSNOWIEC. Towarzyskie spotkanie tych drużyn przyniosło po wyrównanej grze zwycięstwo miejscowej Stali. Bramki dla Stali zdobyli: Masłoń 2; Musiał; Macuga i Strauch po 1; dla Gwardii Mróz 2 i Steler.

STAL OLKUSZ — STAL SZOPIENICE 4:2 (2:2)

OLKUSZ. W ub. środę gościł w Olkuszu A-klasowy zespół Stali Szopienice, który rozegrał spotkanie z tamtejszą Stalą, ulegając 2:4 (2:2). Bramki dla miejscowych uzyskali: Banyś 2, Curyło i Klich po 1; dla gości — Dera II — 2

STAL KATOWICE — STAL BĘDZIN 2:2 (0:1)

BĘDZIN (tel). Odbył się tu mecz towarzyski pomiędzy drugoligową drużyną Stal Katowice (dawniej Baildon) a miejscową Stalą. Po równorzędnej grze, stojącej na niezłym poziomie mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (0:1).

Zygmunt Orłowicz

Wakacje

Od tygodnia macie wakacje. Zasłużony wypoczynek po trudach całorocznej pracy szkolnej. Skończyło się ślęczenie nad książkami i recytacjami, skończyły się długie okresy nerwowych wyczekiwań na „klasówki", przepytywania i egzaminy. Większość z was ma już cenzury w ręce. Część czekają jeszcze wprawdzie powakacyjne egzaminy poprawcze, ale to już robota mniejsza i łatwiejsza.

Nadeszły wakacje.

Idealny czas na sporty i turystykę. Trzeba więc ten czas wykorzystać i nie zmarnować ani jednego pogodnego dnia. Jesień tegoroczna będzie okresem masowych prób na Odznakę Sprawności Fizycznej. Młodzież szkolna tak jak w Biegach Narodowych i na tym polu musi być pierwszą. — Wrzesień będzie sprawdzianem waszych starań wakacyjnych, podsumowaniem waszych własnych prac i przygotowania się. — Okres wiosenny, który poświęciliście — bardzo słusznie — nauce, nie sprzyjał pracy na odcinku przysposobienia sportowego. Nie znajdowaliście często czasu na sport.

Teraz jednak, macie czasu dość. Zapełnijcie więc baseny, rzeki, boiska i stadiony, na obozach i kursach doskonalcie swoją sprawność sportową, korzystajcie w pełni ze słońca, wody i ruchu.

Czekają na wasze łodzie i kajaki jeziora i rzeki, czekają na rowery szosy, czekają na was boiska siatkówki, koszykówki i szczypiorniaka, elipsy bieżni i wyrzutnie do kuli i dysku, tęsknią za wami prostokąty skoczni. Uśmiechają się do was czerwone place tenisowe.

Zapraszają do nauki pływania fale naszego Bałtyku i naszych jezior. Białe płótna żagli pragną was wciągnąć do pełnego emocji żeglarstwa.

Czekają na was góry. I te spokojne a mało znane jeszcze Sudety i malownicze Beskidy i czaru pełne Pieniny i groźne, majestatyczne Tatry.

Gęsto rozsiane schroniska szkolne, oddziały Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego T-wa Krajoznawczego, placówki informacyjne Orbisu — ułatwią wybór trasy i wędrówek.

Wykorzystajcie więc swój wypoczynek wakacyjny! „SPORT i WCZASY" ze swym działem „Szkoła ma głos" nie zamyka swych łamów. W każdy czwartek znajdziecie tam coś ciekawego dla siebie. — Okres Igrzysk zmusił Komitet Redakcyjny do zogniskowania głównej uwagi na to największe w życiu młodzieży szkolnej wydarzenie sportowe, obecnie wracamy do dalszej pracy instrukcyjnej.

Oczywiście nie zabraknie na naszych łamach notatek o ciekawych wydarzeniach sportowych na obozach i kursach. I dlatego piszcie o obozach i kursach, posyłajcie notatki i reportaże. Zastąpcie w pisaniu swoich kierowników i instruktorów. Oni nie lubią pisać — lubią pracować. Pracują mocno, rzetelnie, z zapomnieniem często o sobie samych. Ale nie lubią pisać. Więc piszcie wy młodzi!

I pamiętajcie! Wrzesień 1949 roku — próbą egzaminacyjną naszych szkół i naszej młodzieży w masowym zdobywaniu Odznaki Sprawności Fizycznej. Wykażemy, że młodzież szkolna, która w Polsce Ludowej znalazła serdeczne poparcie dla swego rozwoju fizycznego, — nie zawiedzie.

SZKOŁA ma głos!

Jak Toruń zdobył mistrzostwo w „koszu"

Gdy w dniu 10 czerwca w gabinecie wizytatora wych. fiz. w Min. Oświaty ob. Denisiuka dokonywano losowania rozgrywek na Igrzyska po wylosowaniu koszykówki wiz. Paruszewski, kierownik stołecznego sportu szkolnego uśmiechnął się:

— Warszawa wylosowała Toruń. Nie będzie warszawiakom trudno. Wprawdzie pamiętał, że gdzieś tam przed wojną jeden z najlepszych wówczas zespołów szkolnych w koszykówce gimn. Giżyckiego w jednej ze swoich wycieczek doznał ciężkiej porażki właśnie w Toruniu, no ale to [illegible]sy. Dziś o koszykówce Pomorza nie słyszało się wiele. No i we Wrocławiu Toruń nie odegrał w koszykówce wielkiej roli.

A tymczasem już pierwsza gra kazała zwrócić uwagę właśnie na Toruń. Wypoczęci warszawiacy z dużą dozą szczęścia wygrali wprawdzie z Toruniem, ale dopiero po dogrywce 21:19. Do przerwy szło im jeszcze jako tako (14:8), ale po przerwie panem boiska stali się chłopcy z Pomorza.

W drugiej rundzie trafili oni na słaby Szczecin i odesłali ich na kwatery z bagażem 28:9 koszy. Z kolei pokonali zdecydowanie Olsztyn 30:9 i weszli do puli finałowej. Wylosowali Poznań, sam Poznań. Walka była nad wyraz zacięta. Wokół boiska zebrały się rzesze widzów, które z uwagą śledziły przebieg tej ciężkiej walki. Do przerwy stan meczu był remisowy 10:10. Ale po przerwie ro[illegible] zwycięsko 16:14. — Stał się groźnym.

W półfinałach los wyznaczył toruńczykom znowu Warszawę. Teraz jednak Warszawa dla Pomorzan nie była już groźna i Toruń wziął zdecydowany rewanż za porażkę z eliminacji. Warszawa — która nawiasem powiedziawszy bardzo nieszczęśliwie i jednostronnie zestawiała swe składy, uległa Toruniowi 16:23 (9:14). Pozostał jeszcze mocny Kraków naszpikowany głośnymi nazwiskami, bo posiadającym w swym składzie reprezentanta Polski Dąbrowskiego.

Finał należał do najciekawszych gier na Igrzyskach. Do przerwy prowadził Kraków 12:9 i znowu — jak na wszystkich poprzednich meczach Toruń rozegrał się po przerwie. Nadrabiał punkt po punkcie, zremisował znów dał prowadzenie Krakowowi znowu doprowadził do remisu aby w ostatnich dwu minutach strzelić zwycięskie kosze. 23:33 — oto wynik fi[illegible].

Notujemy nazwiska Torunia: GAŁĘZOWSKI, POPIELEWSKI, WNUK, SOBCZAK; STARYBRAT, ZAMIARA, KUCZMA, BETLEJEWSKI, DOLEGAŁA, WACHNIER.

Toruńczycy zasłużenie zdobyli tytuł. Byli ambitni, bojowi i nie załamywali się. Szli do zwycięstwa i wierzyli w nie. Toteż wygrali turniej.

Sukces jordanistek Warszawy

Jordanka nie weszła do ogólnej punktacji Igrzysk. Rozegrano ją jednak jako turniej o mistrzostwo Polski. Turniej, w którym wzięło udział 5 okręgów: Kraków, Kielce, Pomorze, Śląsk i Warszawa, cieszył się dużą frekwencją widzów i ogromnym zainteresowaniem. Wygrały go warszawianki w imponującym stylu, bijąc zdecydowanie wszystkie przeciwniczki i uzyskując niecodzienny stosunek bramek 44:2.

Warszawianki grały — co podkreślały wszystkie przeciwniczki — nie tylko pięknie, ale bardzo delikatnie. Atak pokazał w każdym zestawieniu w jakim grał, nowoczesną taktykę, operując umiejętnie polem bramkowym i stosując różne krzyżówki, pętle, zmiany pozycji i zwody. Pomoc i obrona grały spokojnie i pewnie, pilnując sobie oddanej przeciwniczki. Bramkarki nie wiele miały roboty — ale trzymały pewnie i nie dały się zaskakiwać strzałami. Warszawa grała w składzie: bramka Dobina (Kraw) i rez. Nowakówna (Sow.); obrona: Czopkówna (Handl.) i Kacprzakówna (Hoffm.); pomoc: Andraszek (Hoffm.), Kozłowska (Żmich) i Ryczywolska (Sow.); atak: Parszniakówna i Góralska z Handl., Dziakówna (Hoffm.) i Kozyrówna (Sow.). Na drugim miejscu w jordance uplasował się Kraków, posiadający zupełnie dobry zespół, na trzecim Pomorze, na czwartym Kielce — które w ostatnim swoim meczu pokonały koleżanki z Krakowa 3:2, a na piątym Śląsk, reprezentowany przez Liceum Pedag. z Zawiercia.

Turniej warszawski przyniósł wszystkim drużynom wiele korzyści, tu od warszawianek uczyły się, jak się naprawdę w tę jordankę gra. Szkoda, że z tej lekcji nie zechciały skorzystać inne okręgi. (J. Rym.)

4 rekordy Polski za jednym zamachem

E. Gremlowski o swym sukcesie

W ramach mistrzostw pływackich juniorów śląskich, zawodnik bytomskiej Polonii — E. Gremlowski, zaatakował rekord Polski w pływaniu na 1500 m. Próba zakończyła się pełnym powodzeniem. Stary rekord należący do Jędryska został wymazany z tabeli naszych rekordów krajowych.

Gremlowski, jest w tej chwili czołowym zawodnikiem Śląska i podporą swego klubu. Trenuje pod okiem p. Królika, który jak to już raz pisaliśmy, wychowuje na pływalni bytomskiej spory zastęp nowych gwiazd pływackich.

Młodego rekordzistę na drugi dzień po jego sukcesie spotykamy na... pływalni. Jest to szczupły młodzieniec z wyglądu bynajmniej nie zdradzający rekordzisty. Ma on w tej chwili lat 17 (!), a więc właściwie znajduje się dopiero u progu swej kariery sportowej. Jest uczniem szkoły przemysłowej, a równocześnie odbywa praktykę w Kopalni „Centrum". Praca pochłania go od 5 rano do 14 po południu, potem następuje nauka i pływanie.

— *Pływam* — mówi on — *od 7 roku życia, a więc już 10 lat. Zapoznanie się z wodą nie było zbyt przyjemne. Od utopienia uratował* [illegible]

Nie wpłynął jednak ten wypadek na stosunek przyszłego rekordzisty do wody. Każdą wolną chwilę nadal spędzał na pływalniach. Zawodniczą karierę rozpoczął Gremlowski w r. 1945 od razu w barwach Polonii.

— *Od początku* — wyjaśnia — *interesował się mną trener Królik. Jemu też zawdzięczam swoje wyniki. Pierwszym moim większym sukcesem było pokonanie Ramoli na 400 m na mistrzostwach Śląska w Gliwicach w roku ub. Na zeszłorocznym obozie w Strzelcach uzyskałem na tym samym dystansie — 5.29.0 min, czyli najlepszy polski wynik powojenny.*

Podczas ataku na niedzielny rekord na 1500 m, młody pływak pobił jeszcze po drodze 3 rekordy Polski na 500 m — 6.53 min., na 800 — 11.08 min. i na 1000 m — 14.06.8 minut. Nowy rekord na 1500 m brzmi 21.03.4 min. Stary rekord Jędryska wynosił 21.13.8 min i był ustanowiony w roku 1939 na mistrzostwach Polski w Bielsku.

Na pobicie rekordu — mówi Gremlowski — *nie byłem nawet specjalnie nastawiony. Dopiero po 500 m zwrócił mi trener uwagę, że mam czas lepszy od starego rekordu i zawołał, abym przyspieszył tempo. Tak też zrobiłem. I pobiłem 4 rekordy. Gdyby pływał również Ramola, moglibyśmy wyciągnąć jeszcze lepsze czasy. Stać mię już zresztą na lepsze wyniki. Gdybym tak mógł startować z silniejszą konkurencją. Chciałbym się też zrewanżować Bartuskowi (CSR) za porażkę w zimie 1948.*

1 lipca wyjeżdża Gremlowski na obóz treningowy kadry reprezentacyjnej do Czerwieńska. Przypuszczalnie jeszcze w tym roku poprawi on również inne rekordy Polski, zwłaszcza na 400 m. Jak sam twierdzi, najbardziej odpowiada mu pływanie na dystansach ponad 200 m.

JERZY MATULA

Tajemnica oddechu

(Dokończenie ze strony 3)

łóżcie ręce na dnie, oprzyjcie się na rękach tak, by ciało swobodnie zajęło poziomą pozycję. Starajcie się leżeć możliwie najniżej w wodzie, zupełnie swobodnie.

Przy energicznym otwarciu ust zróbcie głęboki wdech, nabierając olbrzymią ilość powietrza jednym tchem, potem mocno zamknijcie usta. Zatrzymawszy na chwilę powietrze, pozwólcie mu potem, by płynnie wychodziło przez nos. Usta musicie mieć zamknięte, mięśnie rozluźnione przez cały czas, zwłaszcza podczas wydechu. Powtórzyć parokrotnie.

Zostańcie w tej samej pozycji, lecz zamiast ręką oprzyjcie się o dno lewym łokciem. Przechylcie się lekko w lewą stronę, trzymając lewe ramię i lewe ucho w wodzie. Wsuńcie ciemię głowy do wody, potem i tył głowy do wody, wychylając brodę i twarz. Wykonajcie wdech ustami, obróćcie twarz w dół przy pomocy szyji i nieznacznego obrotu ciała. Zanurzcie twarz w wodę i powoli wydychajcie nosem, wypychając wszystko powietrze i tworząc nieprzerwany szereg pęcherzyków pod wodą.

Doprowadźcie wydech do końca. Umiejętnie opanowujcie tendencję do podnoszenia głowy i ramion z wody pod koniec wydechu. Ramiona pozostawcie na dole, tylko twarz odwróćcie znowu z wody i otwórzcie usta do następnego głębokiego wdechu.

Jeszcze inny sposób, jak nauczyć początkującego oddychać „po pływacku": uczeń powinien stać w płytkiej wodzie, nabrać głęboko powietrza, potem na sekundę zanurzyć twarz i pozwolić, by powietrze wydobywało się stopniowo przez nozdrza. W ten sposób można uczyć się nawet w wannie.

Przy następnym sposobie stoimy w wodzie, sięgającej nam pod pachy. Ręce należy dać w bok. Głęboko wciągnąć powietrze ustami. Po wdechu usta naturalnie zamknąć, lecz nie ściskać mocno warg. Teraz stojąc stopami na dnie powoli robić przysiad, ciało wyprostowane, aż głowa zanurzy się zupełnie. Gdy głowa znajdzie się całkowicie pod wodą, zacznijcie się powoli podnosić do poprzedniej pozycji, wydychając ustami lub nosem.

Po osiągnięciu powierzchni otwórzcie za każdym razem szeroko usta, ponieważ gdy zaciskacie przy wdechu mocno wargi, najprawdopodobniej wysysacie wodę do ust. Ponieważ łączy się to ściśle z nauką oddychania — należy przy tym pod wodą otwierać oczy. W ten sposób początkujący pozbywa się strachu i lepiej oswaja się z wodą. To winno poprzedzać naukę pozycji pływackich.

Po raz pierwszy często woda lekko drażni przewody nosowe i wewnętrzne części powiek, jest to jednak zupełnie nieszkodliwe. Każdy początkujący szybko nauczy się nie zwracać uwagi na te drobne przykrości.

Nie próbujcie jednak zanurzać się z otwartymi oczyma. Zanurzcie twarz mocno w wodę, a potem dopie otwierajcie oczy i trzymajcie je otwarte. Przy dobrym świetle, pływak dosyć dobrze widzi pod wodą, by móc utrzymać kierunek. Nikt nigdy nie opanuje wodnego żywiołu, póki nie nauczy się patrzyć tak jak ryby.

Otwieranie oczu w wodzie jest ważne ze względów psychologicznych. Jeżeli je macie otwarte — widzicie. A wzrok to światło i kierunek. Macie oczy zamknięte — jesteście ślepi. Ślepota to ciemności i nieświadomość. Zamknięte, czy otwarte w wodzie oczy to taka różnica, jak wejście do domu, w którym straszy w ciemną noc, lub wejście do tego samego domu w blasku słońca.

Tłum. J. B.

Szkolne święto sportowe w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. Doroczne Święto Sportowe młodzieży szkolnej w którego ramach odbyły się zawody jako mistrzostwa szkół średnich m. [illegible] mistrzostw Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego zgromadziły młodzież obojga płc. z wszystkich szkół średnich bydgoskich.

Uzyskano w nich szereg dobrych wyników.

LEKKOATLETYKA. Konkurencje żeńskie 60 m — 1) Orsztynowicz Liceum Handl. 8.1 sek., 2) Szwajkowska Lic. Handl. 8.8. W dal — 1) Orsztynowicz 4.52; 2) Perzyńska Lic. Ped. 4.20 m. Wzwyż — 1) Jędryczkówna Lic. Handl. 1.26 m, 2) Różańska Lic. Handl. 1.21 m. Kula — 1) Nogajówna III Lic. Ogóln. 8.34 m, 2) Skrzypczakówna III Lic. 7.73 m. Dysk — 1) Nogajówna 23.52 m; 2) Wyżnikiewiczówna III Lic. 21.30 m. 4X75 m — 1) Liceum Handlowe 42.9 sek.

KONKURENCJE MĘSKIE. 100 m — 1) Arszyński I Lic. Ogóln. 11.8 sek., 2) De Virion Lic. Handl. 11.9. 1.500 m 1) Kędzierski Lic. Techn. 4.32 sek., 2) Nowacki Lic. Kopernika 4.37.2. W dal — 1) De Virion 5.85 m. 2) Gierałtowski Lic. Techn. 5.80 m. Wzwyż — 1) Sip Lic. Handl. 1.65 m; 2) Pióro I Lic. Ogóln. 1.60. Kula 5 kg — 1) Iluk Lic. Ped. 12.35 m; 2) Wyżnikiewicz Lic. Kopernika 11.42. Dysk 1 kg — 1) Pióro 41.94 m; 2) Pyda I Lic. 37 m. Oszczep 600 gr — 1) Brzeziński Lic. Ped. 40.31 m; 2) Polny I Lic. 38.28 m 4X100 m — 1) I Lic. Ogóln. 48 sek.; 2) Lic. Kopernika 48.5 sek. Sztafeta olimpijska (800 + 400 + 200 + 100) — 1) Liceum Techniczne 3.45.7 min.; 2) Lic. Handlowe 3.50 min.

PŁYWANIE. Żeńskie — 50 m dow. — 1) Zakrzewska V Lic. Ogóln. 1.13 min., 2) Poźniakówna Lic. Handl. 1.15.1 m; 50 m grzbiet — 1) Banaszkiewiczówna Lic. Handl. 1.18 min.; 2) Graniczewska Lic. Handl. 1.38 min. 100 m klas. — 1) Mrozówna V Lic. Ogóln. 1.43 min.; 2) Kalinowska V Lic. Handl. 2.33.4 min. 3X50 m zmien. — 1) Liceum Handlowe 3.23.8 min.; 2) V Lic. Ogóln. 5X50 m dow. — 1) Liceum Handlowe 5.01 min. Zaznaczyć należy, że nie startowały najlepsze

Obozy-Kolonie-Wycieczki-Wczasy

Zb. Świerczyński

Wczasy młodzieżowe w Karkonoszach

MŁODZIEŻ szkolna ma przed sobą dwa miesiące wakacji. Minęły ostatnie gorące pełne napięcia dni. Mimo wzmożonego tempa pracy w szkole przygotowano organizację wczasów.

Rojno też będzie w tym roku w miesiącach letnich na Dolnym Śląsku, zwłaszcza w najpiękniejszej części naszych terenów, mianowicie w pasie sudeckim. Najwięcej kolonii i półkolonii przewiduje się w Karkonoszach. Młodzież zetknie się z pięknem gór i przyrody tych okolic, pozna zabytki naszej przeszłości tak gęsto rozsiane wokół Jeleniej Góry i ciekawe obiekty architektoniczne.

Dla amatorów sportów wodnych istnieje wiele możliwości, czy to w samej Jeleniej Górze czy w Karpaczu, Bierutowicach i Pilichowicach; zresztą niemal każda miejscowość rozporządza tu jakimś basenem, jeziorem czy rzeką.

Ale Karkonosze są przede wszystkim idealnym terenem dla turystyki górskiej, szczególnie dla młodzieży nie zaprawionej jeszcze do forsownych marszów w górach, ponieważ szczyty górskie są w Karkonoszach łagodne, drogi bardzo wygodne, dostępne dla każdego. Wycieczki nie są tu połączone z niebezpieczeństwem takim jak w Tatrach, trzeba się liczyć tylko z kaprysami pogody, która często się zmienia i zwykle wszelkie obliczenia zawodzą. Rozwiązaniem jest tylko nieprzemakalny płaszcz czy wiatrówka.

Karkonosze zaopatrzone są w liczne i dobrze wyposażone schroniska tak że nawet parodniowa wycieczka w góry z młodzieżą nie nastręcza większych trudności.

W planie wczasów szkolnych trzeba zwrócić uwagę na turystykę; należy zaprawiać młodzież do dłuższych wycieczek i pouczać ją jak się należy zachowywać w górach, w rozmaitych sytuacjach. Trzeba w nią wpoić miłość do gór, obudzić ochotę do wycieczek, bo wymarsz w góry to równocześnie marsz po zdrowie i radość i zadowolenie z [illegible]

Tegoroczna akcja wczasów przybrała rozmiary imponujące. Tysiące młodzieży i dzieci wyjedzie na kolonie letnie. Z samego terenu Śląska około 80 tys. dzieci w wieku szkolnym oraz w wieku powyżej lat 18 uczącej się i pracującej młodzieży. Przygotowanych jest ponad 1000 punktów, które pomieszczą te liczne kolonie, półkolonie, obozy i dziecińce.

Akcja wczasów dla dzieci i młodzieży obejmie kolonie, półkolonie, obozy i dziecińce. Kolonie są przeznaczone głównie dla młodzieży, której stan zdrowia wymaga wygodnych pomieszczeń i troskliwszej opieki. Najbardziej popiera się formę półkolonii jako łatwiejszej do zorganizowania i mogącej pomieścić większą liczbę wczasowiczów.

Na obozy będzie wyjeżdżać młodzież starsza, zrzeszona w ZMP i ZHP.

Dziecińce organizowane gęsto na terenie Dolnego Śląska, przeznaczone są dla dzieci wiejskich w wieku przedszkolnym.

Wszystkie te formy wczasów dla dzieci i młodzieży przygotowane zostały bardzo starannie wielkim nakładem pracy ze strony Kuratorium Rad Opiekuńczych i Komitetów Rodzicielskich. Kierownicy kolonii czy półkolonii przeszli przez specjalny kurs przygotowawczy. Najczęściej kierownikami są nauczyciele i wychowawcy, ludzie najlepiej przygotowani do pełnienia odpowiedzialnych obowiązków opieki nad młodzieżą. Zapewniona jest opieka lekarska i pomoc w nauce dla tych, którzy muszą po wakacjach zdawać poprawki.

W masowym urządzeniu wczasów tkwią ogromne walory wychowawcze. Młodzież żyje w zespole i wykształca zdrowe formy życia zbiorowego, staje wobec nowych i ciekawych problemów organizacyjnych związanych z codziennym życiem na kolonii, czy obozie. Bierze czynny udział w życiu miejscowej ludności, zapoznaje się z pracą ludzi na roli czy w fabrykach i tą drogą praktycznie uzupełnia swe wiadomości zdobyte w szkole.

Naczelnym i podstawowym postulatem jest wzmocnienie zdrowia i sił fizycznych młodzieży. Cel ten osiąga się poprzez wychowanie fizyczne, które na koloniach powinno być postawione na najwyższym poziomie. Ćwiczenia fizyczne mogą mieć rozmaity charakter, zależnie od wieku, płci i stanu zdrowia, należy jednak wprowadzać te ćwiczenia i sporty z którymi młodzież rzadko ma okazję zetknąć się w mieście i w szkole.

Na pierwszym planie musi być postawiona sprawa nauki pływania dla tych, którzy nie umieją pływać i doskonalenie tych, którzy już opanowali pływanie przez doskonalenie stylu i wdrażanie umiejętności ratownictwa.

Kolonia, która nie potrafi zorganizować nauki pływania i nie udostępni dzieciom zbliżenia się do wody nie spełni swego zadania. W tym roku kolonie powinno się organizować pod hasłem „wszystkie dzieci na koloniach uczą się pływać!" Jest to jedyna realna droga do umasowienia pływania wśród szerokich rzesz dzieci i młodzieży.

[illegible]

Juniorzy Wrocławia na obozie PZB

WROCŁAW. Przygotowania do uruchomienia obozu juniorów PZB, który rozpocznie się 1 lipca we Wrocławiu są już ukończone. Młodzi bokserzy będą mieli do dyspozycji ogromną halę miejskiego ośrodka kultury fizycznej, mieszczącą się na stadionie olimpijskim, baseny pływackie oraz boisko lekkoatletyczne i do gier sportowych. Na obóz ten z Wrocławskiego Okręgowego Związku Bokserskiego powołani zostali następujący zawodnicy:

W. papierowa — Szczurek (Ogniwo), musza — Napieralski (Odra Nowa Sól), kogucia — Potyrała (Ogniwo), i Sawicki (Pafawag), piórkowa — Szczygielski (Górnik Wałbrzych), lekka — Kurowski II — (Ogniwo), półśrednia — Dębek — (Ogniwo), średnia — Polańczyk (Pafawag) i Figiel (Rokita Brzeg), półciężka — Budzik (Odra N. Sól). Dodatkowo powołany został w wadze muszej Balwierz (Polonia Świdnica).

Z ośrodka w Czerwieńsku

WARSZAWA. Akcja szkolenia instruktorów sportowych, prowadzona przez Związkową Radę Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ, rozwija się w całej pełni.

W Ośrodku Szkoleniowym CRZZ rozpoczął się drugi turnus 6-tygodniowego kursu dla przodowników wychowania fizycznego, który zgromadził 200 osób.

Równolegle z tym kursem odbywa się szkolenie przodowników lekkiej-atletyki (55 osób), boksu (12 osób) i gimnastyki (12 osób).

Ponadto w AWF w Warszawie trwa obecnie 2-miesięczny kurs dla przodowników wychowania fizycznego.

W pierwszych dniach lipca zorganizowane będą w Czerwieńsku kursy dla przodowników piłki nożnej i gimnastyki.

Pierwsze widokówki z domów wczasowych FWP

Ukazała się 1-sza seria pocztówek, wydanych przez Fundusz Wczasów Pracowniczych. Seria obejmuje 23 tematy obrazujące poszczególne miejscowości wczasowe, domy wypoczynkowe i życie na wczasach w różnych miejscowościach wczasowych FWP., w tej liczbie w szeregu miejscowości dotychczas mniej znanych, a niesłusznie pozostających w cieniu. Nowością wydawnictwa są pocztówki z podaną na marginesie trasą dojazdu do stacji kolejowej oraz punktami popularnych miejscowości turystycznych na terenie wczasowiska.

Pocztówki F. W. P. wypełniają dotkliwą lukę, w szczególności zastąpią wydawnictwa tandetne w wielu wypadkach z niemieckimi napisami.

Starania o dobre opracowanie graficzne oraz niska cena dają gwarancję, że nakład rozejdzie się szybko i F. W. P. będzie mógł przystąpić do wydania dalszych serii pocztówek.

Pocztówki są do nabycia w poszczególnych domach wypoczynkowych w [illegible]

Zmieniony termin obozu kolarskiego

WARSZAWA. W związku z nieprzewidzianymi trudnościami Polski Związek Kolarski zmienił termin obozu kolarskiego w Szczecinie. Obóz zorganizowany zostanie w okresie od 25 lipca do 12 sierpnia dla najlepszych zawodników — posiadaczy kart wyścigowych, po dwóch z każdego okręgu oraz dla 15 torowców.

Na obozach, koloniach i wczasach
żądajcie
„Sportu i Wczasów"
u najbliższego sprzedawcy gazet

25 lat klubu górniczego

Zespół ZKS Górnik Chropaczów, obchodził w tych dniach 25-lecie istnienia Fot. Dziurzycki

Zasłużeni zawodnicy Górnika: Gres, Kubik i Czuprym Fot. Dziurzycki

Problemy wczasowe i turystyczne

Uzdrowiska i sport

Ciechocinek – niewyzyskany teren

Sport jest przywilejem ludzi zdrowych. Uzdrowiska przeznaczone są przede wszystkim dla chorych. Mimo to wszystkie wielkie uzdrowiska na świecie z jak największą troską odnoszą się do sportu, budują, utrzymują obiekty sportowe, a nawet organizują zawody. Sport bowiem w szeregu wypadków i przez wielu lekarzy, jest stosowany jako skuteczny zabieg dla regeneracji sił fizycznych, oczywiście nie sport wyczynowy, a tak dla zdrowych, jak i chorych i to nie tylko tych, którzy się nim w danej chwili czynnie zajmują, ale i tych, którzy śledzą popisy czy zmagania sportowe, jest on zastrzykiem na t. zw. samopoczucie, jest znakomitą rozrywką.

W naszych nowych warunkach rola uzdrowisk, ma jeszcze dla spraw sportu i to znaczenie, że niemal wszystkie z nich łączą się nierozerwalnie z akcją wczasów pracowniczych, a te jak wiadomo pozostają nie bez wpływu na powszechne zagadnienie kultury fizycznej.

Nie dziwmy się więc, że przeróżne „kurorty" i ich zarządy z taką troską odnoszą się do spraw sportu. Niedawno całą prasę obiegła wiadomość o sukcesie polskiej drużyny hokeja na trawie „Związkowca - Stelli" z Gniezna, która w Piszczanach zdobyła w bardzo silnej konkurencji złożonej z drużyn czechosłowackich, węgierskich, austriackich i belgijskich trzecie miejsce. Piszczany to jedno z najsławniejszych uzdrowisk w świecie.

Program
medzinárodného turnaja v pozemnom hokeji
o putovný pohár
Štatnych kupeľov Piešťany
HOCKEY CUP PIEŠŤANY

Tak wygląda zewnętrzna strona programu międzynarodowego turnieju hokeja na trawie, organizowanego przez dyrekcję czechosłowackiego uzdrowiska Piszczany. W turnieju tym brała udział polska drużyna Stella Gniezno

Do jego gorących błot i źródeł cieplicowych zjeżdżają chorzy z różnych stron. I właśnie te Piszczany były organizatorem wspomnianego turnieju. Na drukowanym programie zawodów widnieje herb uzdrowiska: wyleczony chory, łamiący na kolanie kulę, którą się dotychczas posługiwał.

I polskie zdroje, nie są niezainteresowane sprawami sportu. Wiemy dobrze, że zimowe rozgrywki hokejowe w Krynicy, jej stadion lodowy — to inicjatywa przede wszystkim tamt. uzdrowiska, pływalnia i urządzenia sportowe Ciechocinka, imprezy pływackie dawniej tu urządzane to zasługą zarządu miejscowego zdroju, podobnie jak i przed wojną roczny turniej tenisowy w Rabce itd.

Po wojnie sprawy sportowe w naszych uzdrowiskach nie od razu nabrały właściwego wyrazu. Trzeba było najpierw załatwić rzeczy daleko ważniejsze, za nim przyszła kolejność na sport. W tej chwili wiele uzdrowisk oddało do użytku urządzenia sportowe i właściwie można powiedzieć, że uzdrowiska zrobiły już swoje, a w każdym razie stworzyły podstawy. Kolej teraz na organizacje.

Zajrzyjmy jednak kolejno do większych zdrojów i zapoznajmy się z ich urządzeniami. Zacznijmy od Ciechocinka.

Otóż na z górą 40 uzdrowisk polskich, Ciechocinek ma najwspanialsze urządzenia sportowe. Może mu ich pozazdrościć wiele miast wojewódzkich. Przede wszystkim ma wspaniałą pływalnię z rozległymi terenami do plażowania. Wymiarami nadaje się ona do organizowania nawet wielkich zawodów międzynarodowych, w jej higienicznie urządzonych szatniach jest ciepła i zimna bieżąca woda.

W tej chwili widać na pływalni instruktora uczącego początkujących, powinien tu być jednak przez sezon stały instruktor z ramienia władz wychowania fizycznego, który by prowadził bezpłatne kursy dla wczasowiczów. Poza tym Polski Związek Pływacki powinien tu w ciągu sezonu organizować przynajmniej jedne zawody na skalę ogólnopolską.

Zupełnie nie jest Ciechocinek wykorzystany dla pływania zimowego. W Piszczanach, które podobnie jak Ciechocinek ma naturalne źródła cieplicowe w krytym basenie pływackim przeznaczonym dla celów leczniczych, organizuje się stale interesujące zawody i przede wszystkim odbywa treningi. Kryty basen Ciechocinka, jest coprawda bez porównania mniejszy, ale w każdym razie możliwy do wykorzystania dla celów sportowych.

Urządzenia sportowe Ciechocinka nie kończą się na basenach pływackich. Jest tu wspaniały stadion, z boiskiem piłkarskim, bieżnią i licznymi urządzeniami dla gier sportowych. Kiedyś stadion ten, był wzorowym urządzeniem dla t. zw. „sportowania leczniczego". Kuracjusze w zależności od potrzeb mieli przez lekarza przepisywane ćwiczenia w takich czy innych częściach stadionu, odpowiednio urządzonych do stopnia wymaganego wysiłku fizycznego; również plażowanie było tu ujęte we właściwe formy, chory otrzymywał przekaz na właściwą część stadionu, która miała potrzebne osłonienie lub nasłonecznienie.

Całością tej pracy, ważnej nie tylko z punktu widzenia lekarskiego, ale i także z punktu widzenia wychowania fizycznego zajmował się dr Chrapowicki. Po wojnie nie wrócił on jednak do Ciechocinka i wspaniale zapoczątkowana dziedzina, leży dziś odłogiem.

A jest to ważny dział. Sportowcy, po wypadkach, w okresie rekonwalescencji, mogli by z niego korzystać, zwłaszcza że i inne możliwości kuracyjne [illegible] w Ciechocinku bardzo rozległe, przez co szybciej wracaliby do zdrowia a tym samym do formy. Poza tym ten sposób skuteczny nie tyle dla leczenia ile dla wzmożenia sił, miałby ogromne zastosowanie dla wyczerpanych pracą wczasowiczów.

Niestety uzdrowisko, samo nie może w tej chwili uruchomić tego działu. Czy nie zainteresowałby się tą sprawą Główny Urząd Kultury Fizycznej? Szkoda marnować urządzeń i pięknie zapoczątkowanego dorobku. Sportowi może Ciechocinek oddać duże usługi.

Z. S.

Pływalnia termosolankowa w Ciechocinku, o normalnej temperaturze ponad 30 st. C

Niedzielne mecze ligowe

Piłkarze ekstraklasy przystąpią w nadchodzącą niedzielę do rozegrania ostatniej kolejki spotkań w rundzie wiosennej. Pewnym już jest wiosenne mistrzostwo krakowskiej Gwardii, która przez całą rundę doznała tylko jednej porażki od Cracovii.

Jeżeli chodzi o dalsze miejsca, to decyzja zapadnie w nadchodzącą niedzielę. Dotyczy to drugiej pozycji o którą walczą Cracovia i poznański Kolejarz. Wydaje się, że większe szanse posiada zespół poznański. Cracovię czekają jeszcze dwa spotkania na obcych boiskach z których trudno będzie zdobyć 4 punkty i wyprzedzić poznaniaków.

W niedzielę Cracovia wyjeżdża do Szombierek, gdzie zmierzy się z zespołem Górnika. Zadanie Cracovii nie będzie łatwe. Kolejarz z Poznania przekonał się, że w Szombierkach trudno jest wygrać. Podobny los może spotkać i zespół krakowski. W pozostałych spotkaniach nie zanosi się na specjalne atrakcje. Gwardia, AKS, stołeczna Polonia i poznański Kolejarz uchodzą w swych spotkaniach za faworytów. Do niespodzianek zawsze jest skory Ruch. W meczu Lechia — Polonia Bytom trudno z góry typować zwycięzcę, zwłaszcza po ostatniej niespodziance, jaką zgotowała Polonia [illegible].

Niedzielne spotkania:

Górnik Bytom — Cracovia,
Gwardia Kraków — Warta Poznań,
AKS Chorzów — Legia Warszawa,
Kolejarz Poznań — Ruch Chorzów,
Polonia W-wa — ŁKS Włókniarz,
Lechia Gdańsk — Polonia Bytom

S. Bonifaciu
Redaktor „Sportul Popular"

List z Bukaresztu

Co słychać w sporcie rumuńskim

Bukareszt, w czerwcu

Spotkanie gimnastyczne między kobiecymi reprezentacjami Rumunii i Węgier było wielkim wydarzeniem sportowym w Bukareszcie. Spotkanie zaczęło się od ćwiczeń na przyrządach i na równoważni. Słota nie oszczędziła stadionu, na którym odbywał się ten mecz pod gołym niebem i deszcz padał jeszcze na krótko przed zawodami. Odstraszyło to publiczność widzowie jednak, którzy przybyli na stadion nie żałowali tego oklaskując piękne wyczyny gimnastyczek węgierskich i sukces rumuńskiej mistrzyni Berty Corobeanu która zwyciężyła na przyrządach Węgierkę Agnes Reletti. Natomiast [illegible] ważni Reletti osiągnęła 19.70, bijąc Corobeanu — 19.30. W ćwiczeniach wolnych wygrała Berta Corobeanu która osiągnęła 19.50.

Węgierki pokazały bardzo zaawansowaną technikę nowoczesny styl i czyste ruchy, jednakże zbyt mało wdzięku. Natomiast Rumunki wykonały ćwiczenia oparte przede wszystkim na pełni wdzięku i lekkości, zbliżającej się do choreografii.

Berta Corobeanu i Maria Pop po[illegible] taneczną z prostotą i rozmachem i wskutek tego otrzymały od sędziów węgierskich najlepsze noty.

W klasyfikacji ogólnej Berta Corobeanu i Maria Pop uzyskały drugie i trzecie miejsce po Węgierce Agnes Reletti.

Ogółem drużyna Węgierek osiągnęła 446.60 punktów: Rumunia zaś 433.50 pkt. Indywidualnie w klasyfikacji ostatecznej: 1) A. Keletti (W) 77.60; B. Corobeanu 77.40; 3) M. Pop (R) 75.60 4) M. Koc[illegible] (W) 74.20; 6—7. I. Karpati (W) i L. Munteanu (R) 73.20; 8) E. Balasz (W) 72.60; 9) O. Czoeczoe (R) 72.30; 10) A. Feher (W) 71.70.

*

Nie wyniki lecz gra outsiderów budziła największe zainteresowanie 22 rundy rozgrywek I Ligi. Nie brakło oczywiście niespodzianek, jak na przykład ta, że Petrolul (drużyna Państwowej Centrali Naftowej) zwyciężył Dinamo 5:3, co przyniosło zwycięzcy przesunięcie z 9 na 6 miejsce w tabeli, podczas gdy Dinamo spadło na pozycję 7.

ITA (włókniarze z Aradu), mistrzowska jedenastka Rumunii i prowadząca w rozgrywkach o puchar, przechodząca jednak ostatnio pewien kryzys, pokazała, że wraca do formy, bi[illegible] kolejarzy 2:1. W drużynie temeszwarskiej (CFR) brakowało przez 70 minut Rittera, który uległ kontuzji, zderzywszy się ze skrzydłowym ITA Petchovskim. Korzystając z tego kolejarze rozpoczęli gwałtowną ofensywę na bramkę przeciwnika, marnując jednak 5 okazji strzelenia goala. Ostatecznie bramki padły dopiero w drugiej połowie meczu, a mianowicie dla ITA ze strzałów Dumitrescu i Petchovskiego a dla CFR ze strzału Woroncowskiego.

Trzecią niespodzianką było zwycięstwo drużyny Syndykatu Metalo-Chemicznego, zajmującej 13 miejsce w tabeli, nad RATA, drużyną szoferów z Targu Munes. RATA spadła wskutek tego o trzy miejsca, natomiast Metalochemicy nadal pozostali na przedostatniej pozycji w tabeli.

Wyniki omówionej rundy przedstawiają się następująco:

Bucuresti: Dinamo — Petrolul 3—5 (1—2); Bucuresti: CFRB — CSUT 2—0 (0—0); Timisoara: CFRT — ITA 1—2 (0—0); Medias: Gaz Metan — ICO 0—2 (0—1); Cluj: CFR — CSCA 1—1; Buc.: Metalochimic — RATA 3—1 (1—1), Petrosani: JIUL — CSUC 3—0 [illegible].

Po tej serii rozgrywek tabela mistrzostw wygląda, jak poniżej:

1. ICO (1)	21	51:31	31
2. CFRB (3)	22	56:26	29
3. CFRT (2)	22	43:23	28
4. Jiul (7)	22	35:36	24
5. CSCA (6)	22	46:46	23
6. Petrolul (9)	22	37:33	23
[illegible]. Dinamo (4)	21	44:42	22
[illegible]. CSUT (5)	22	44:39	22
9. CFRC (10)	22	33:49	21
10. ITA (11)	22	33:29	21
11. Rata (8)	21	33:35	21
12. CSUC (12)	22	29:39	18
13. Gaz Metan (13)	22	27:53	11
14. Metaloc (14)	21	34:67	10

*

[illegible] ogólnosportowe młodzieży o Puchar Pracującej Młodzieży weszły w drugą [illegible] której zwycięzcy z terenu fabryk, szkół, wsi; jednostek wojskowych itp. spotkają się w rozgrywkach garnizonowych, międzyszkolnych i odcinko[illegible].

W czasie pierwszego etapu którego celem była mobilizacja jak najliczniejszych rzesz zawodniczych, na stadionach jednego tylko Bukaresztu spotkało się 86.854 młodych zawodników, nie licząc młodzieży, odbywającej służbę wojskową.

W ten sposób pierwszy cel — popularyzacja sportu — został osiągnięty. Dalsze etapy pozwolą wypłynąć nowym talentom z wielotysięcznej masy.

Fragment decydującego meczu o mistrzostwo Rumunii pomiędzy CFR Bukareszt—CSU Timisoara, zakończonego zwycięstwem CFR 2:0

Berta Corobeanu — mistrzyni Rumunii w gimnastyce

Czołowy tenisista Rumunii, J. Viziru, który w spotkaniu z Polską uległ Skoneckiemu, a zwyciężył Piątka

III Igrzyska Szkolnictwa Zawodowego

ZABRZE. W związku z mającymi się odbyć w dniach 1 — 3 lipca III Igrzyskami Szkolnictwa Zawodowego, poszczególne szkoły przeprowadziły eliminacje o prawo reprezentowania barw poszczególnych przemysłów.

Na program eliminacji złożyły się: gry sportowe, piłka nożna, lekkoatletyka i pływanie. Wyniki nie odskoczyły od przeciętnie uzyskiwanych w zawodach młodzieżowych. Na podkreślenie zasługuje fakt, że kiedy uczniowie innych uczelni mają pod dostatkiem czasu na ćwiczenia sportowe, to uczniowie szkół zawodowych mają ten czas wypełniony poza nauką zajęciami praktycznymi w swoich warsztatach.

Całością Igrzysk kieruje komisja powołana przez Departament Szkolnictwa Zawodowego i aktyw młodzieżowy ZMP Szkół Zawodowych. Siedzibą jej jest Liceum Przemysłu Węglowego w Zabrzu. Komisja dzieli się na sekcje: organizacyjną, kwaterunkową, programową i widowiskową. Ta ostatnia przygotowuje na zakończenie Igrzysk widowisko artystyczne, połączone z pokazami gimnastycznymi zespołów męskich i żeńskich oraz tańców regionalnych.

Gdzie pojechać na wczasy?

WCZASOWISKA MORSKIE

Kamień Pomorski

Dojazd koleją do stacji o tej samej nazwie. Na tablicy FWP adres punktu rozdzielczego. Kamień Pomorski jest jednym z najstarszych miast na Pomorzu Zachodnim. Najdawniejsze wiadomości o Kamieniu posiadamy w związku z wyprawą Bolesława Krzywoustego na Szczecin i Wolyń w r. 1107. Od tego czasu dzieli on losy całego Pomorza Szczecińskiego należąc do Polski. W roku 1175 przeniesiono do Kamienia stolicę biskupią z Wolynia. Rozwój miasta jako miejscowości kuracyjnej rozpoczyna się w r. 1876 z chwilą odkrycia źródeł solankowych z zawartością bromu i jodu. Powstała wówczas dzielnica parkowa i zdrojowa, która co roku ściągała rzesze kuracjuszów.

Zabytki historyczne: resztki fortyfikacji miejskich, katedra, stare kamienice w rynku, poza tym port rybacki i przystań dla jachtów. Wycieczki do Goliszewa (ruiny dawnej rezydencji biskupów na wyspie) Świnoujścia i Międzyzdrojów.

Krynica Morska

Miejscowość wypoczynkowa na malowniczej Mierzei Wiślanej między Zalewem Wiślanym a Zatoką Gdańską na wysokości Tolkmicka. Dojazd statkiem z Elbląga albo Tolkmicka.

Punkt rozdzielczy w Krynicy Morskiej, adres na tablicy FWP na przystani.

WCZASOWISKA NIZINNE

[illegible]

Wczasowisko ze stacją kolejową na miejscu, na linii Kutno—Płock—Radziwie oraz PKS na linii Warszawa—Gostynin—Włocławek—Ciechocinek. W okolicy piękne lasy, na miejscu jezioro z plażą. Adres punktu rozdzielczego na tablicy FWP na stacji.

Michalin

Miejscowość letniskowa na linii kolejowej Warszawa—Otwock, stacja kolejowa tej samej nazwy na miejscu. Michalin położony jest w malowniczych lasach w pobliżu Wisły. Należy do grupy pięknych wczasowisk podwarszawskich. Adres ośrodka na tablicy FWP na stacji.

Mikołajki

Dojazd autobusem do stacji tejże nazwy, na linii PKS Mrągowo—Ełk. Mikołajki są niewielką osadą, która w XVIII stuleciu otrzymała prawa miejskie. Słyną one z wędzonych sielaw, gdyż miejscowa ludność trudni się przeważnie rybołówstwem. Leżą nad brzegiem jeziora Tałty, jednego z najpiękniejszych Jezior Mazurskich. Jezioro dochodzi miejscami do 50 m głębokości a malowniczość swą zawdzięcza stosunkowo niewielkiej szerokości (400 na 2000 m) oraz zalesieniu brzegów. Z uwagi na wyjątkowo piękne okolice, Mikołajki są nazywane „Mazurską Wenecją". Adres DW na stacji kolejowej.

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 5. Telefony: 308-73 (wewnętrzny 004), 337-24, 335-82. Administracja: Katowice, ul. Młyńska 8, tel. 309-73, (wewn. kier. 009, dział prenumeraty 008). Sekretariat komitetu redakcyjnego dodatku „Szkoła ma głos" Z. Orłowicz — Warszawa, ul. Rakowiecka 23. — Konto P. K. O. III-4950. Wydawca: „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja nr 12. — Redakcja warszawska Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3—5, telefony: 876-83 i 876-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole, nr 1, tel. 545-60. — Drukarnia nr 9 Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik" Katowice, tel. 309-73, (wewn. 08) i 308-01. Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł 80.—, z przesyłką poczt. zł 95.—
R 021668